

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocne 144-44, 177-77. Nr. konta P.K.O. 66,155

Po zwycięstwach Żwirki i Bajana...

Polska wycofała się z Challenge'u

Nie będziemy brali udziału w zawodach międzynarodowych

Nasze wysiłki lotnicze będą skierowane na inne tory

PARYŻ, 4 lutego. (Pat.) — Delegat Aeroklubu Rzpłitej Polskiej złożył dziś sekretarjatu F. A. I. (Międzynarodowa Federacja Lotnicza) oświadczenie, że Aeroklub R. P. niestety **NIE BĘDZIE MÓGŁ BRĄĆ UDZIAŁU ANI W NAJBLIŻSZYCH ZAWODACH LOTNICZYCH**

„Challenge de Tourisme International”, ani też w ich organizacji. Polska powzięła mianowicie decyzję **SKIEROWANIA SWYCH WYSIŁKÓW LOTNICZYCH NA INNE TORY**, na linii których nie leżą zawody w rodzaju dotychczasowych challenge'ów.

mamy typów rozpowszechnionych naprawdę. Zawody challenge'owe lansują prototypy, ale **NIE WPROWADZAJĄ SZEROKIEJ UPRAWY LOTNICTWA**. Te rzeczy w kołach fachowych dyskutowało się od szeregu miesięcy żywo i głęboko. Sprawa udziału w challenge'u

niemal zliczyć na palcach jednej ręki! A we Francji jest ich zgórą 900! Ile jest w Polsce aparatów sportowych? Załedwie czterdzieści. A ile lotnisk po wsiach i miasteczkach? Szkoda mówić! To jest więc dziś zadanie najbliższe i najważniejsze: **DEMOKRATYZACJA LOTNICTWA**.

Kształcimy całe rzesze lotnicze! To są te nowe tory, dziś dla nas konieczne.

— Czy w tej myśli L. O. P. P. brała udział w decydowaniu o challenge'u?

— L. O. P. P. nie decyduje o braniu, czy niebraniu udziału w challenge'u, wskazując na decyzję o **WKROCZENIU NA INNE TORY PRACY**,

Dlaczego Polska tak postąpiła

Wywiad z gen. Berbeckim, prezesem Ł.O.P.P.

Wiadomość o wycofaniu się Polki z zawodów challenge'owych wywołała w całym społeczeństwie przykre wrażenie oraz zainteresowanie dla motywów tej decyzji. Wołec ogromnej roli, jaką w przygotowaniu poprzednich zwycięstw polskich (Żwirki, Bajana i in.) w organizowaniu nowego wysiłku naszego odgrywała L. O. P. P. — agencja „Iskra” zwróciła się do prezesa L. O. P. P. gen. Leona Berbeckiego o wywiad.

— Krok ten nie był niespodzianką dla nas — mówi gen. Berbecki. — Przecież odrazu po uroczystym zakończeniu zwycięskich dla nas zawodów, zaczęły się w kołach fachowych rozważania o wynikach i dyskusje nad tem,

CO NASZEMU LOTNICTWU CHALLENGE DAJE.

Echa tych dyskusji przenikały przez cień nawet do prasy. Niech pan sobie przypomni dyskusję na temat motorów. Do ostatnich zawodów **WYTWORZYLIŚMY NOWY TYP MOTORU, TYP PIONIERSKI**.

Alc nie było mowy jeszcze o produkowaniu go masowo. Teraz do nowych zawodów trzeba by konstruować typ nowy i czekać z szerszą produkcją ostatniego typu na wyniki nowych prób.

MIELIŚMY WIEC SAME PROTOTYPY, ALE NIE MIELIBYŚMY TYPÓW.

To dotyczy nie tylko motorów, ale i samolotów. Mamy zwycięskie modele, mamy prototypy, ale też nie

NIE MOGŁA WIEC BYĆ DLA NI-KOGO RZECZĄ PRZESĄDZONĄ. Cwsem, była rzeczą kwestionowaną i oczekującą dopiero decyzji, która przed dniem dzisiejszym zanaś musiała. Szanse się ważyły długo — więc niespodzianki być nie mogło.

— Oświadczenie złożone przez przedstawiciela Polski w Paryżu mówi o nowych torach.

JAKIEŻ SĄ TE NOWE TORY?

— Bardzo proste: pójdzie w głąb i wszcz! Mamy osiągnięcia szczytowe, mamy zwycięstwa elitarne, ale nie mamy szerokiej płaszczyzny rozwojowej lotnictwa.

MAMY ASÓW — ALE NIE MAMY SZEROKICH SPOŁECZNYCH ZASTĘPÓW LOTNICZYCH.

Czyż ogólny poziom rozwoju lotnictwa w Polsce odpowiada choć w przybliżeniu naszym osiągnięciom szczytowym? — Nie! Iu mamy lotników - amatorów w Polsce mających swe aparaty? Można ich

Rozszerzenie jego podstaw, stworzenie wreszcie szerokich fundamentów dla jego zdrowego i trwałego rozwoju, organizowanie zastępów lotniczych w całej Polsce i zaopatrzenie ich w aparaty i lotniska. W wielkiej grze międzynarodowej o prymat poważnym partnerem na dłuższą metę jest tylko ten, który oprócz asów ma także komplet kart innych.

Społeczeństwo nasze dokonało już wielkich wysiłków, które odegrały decydującą rolę w uzyskaniu zwycięstw dotychczasowych. Wysiłek społeczny miał do dziś jednak raczej

CHARAKTER FINANSOWANIA ZWYCIĘSTWA.

Dzisiaj trzeba, aby oprócz pięćdziesięciu groszów na przypięcie skrzydeł naszym najlepszym skrzydlatym ryerczom — **OBYWATELE UCZYLI SIĘ LATAG TEŻ SAMI JAKNAJLICZNIEJ**.

daje nam instrukcje, do której się zastosujemy. Rozumiemy bowiem z doświadczenia własnego przesłanki, które do tej decyzji doprowadziły. Instrukcja ta **ZMIENI KIERUNEK PRAC NASZYCH**,

lecz nie prowadzi bynajmniej do ich zaniechania. Przeciwnie — wysiłek ten będzie może jeszcze większy i trudniejszy niż dotychczas, bo musi objąć szersze koła społeczne. Ma dać podstawy szerszej produkcji aparatów i dać

KAŻDEMU MIASTU I MIASTECZKU W POLSCE WŁASNY SAMOLOT.

Zamiast kilku par zwycięskich skrzydeł — ma dać cały rój samolotów nad Polską. To wielka i trudna praca, ale musimy ją wykonać, bo jest niezbędna dla trwałego rozwoju lotnictwa — zakończył swe wyjaśnienia gen. Berbecki.

Goering jedzie do Londynu

Konwencja lotnicza będzie podpisana niezależnie od stanowiska Niemiec

W razie odmowy Berlina część 5. traktatu wersalskiego nie ulegnie anulowaniu

PARYŻ, 4 lutego. (Pat.) — Według „Ami du Peuple” możliwe jest, że gen. Goering uda się za dwa tygodnie do Londynu w celu zbadania wraz z ministrem angielskim propozycji, jakie zostaną przedstawione Niemcom po zakończeniu obecnych rokowań.

Czy Niemcy wrócą do Genewy?

PARYŻ, 4 lutego. (Pat.) — Wczorajsze popołudniowe rozmowy londyńskie dotyczyły przede wszystkim sytuacji, jaka może się wytworzyć w razie odmownej odpowiedzi Niemiec na propozycje francusko-brytyjskie, a mianowicie na powrót do Genewy, na wspólną pracę nad konwencją, ograniczającą zbrojenia, na przystąpienie do paktu

wschodniego i na przyjęcie układów rzymskich. Jeśli Niemcy odpowiedzą odmownie, część piąta traktatu wersalskiego istnieć będzie w dalszym ciągu, ale konwencja lotnicza zostanie podpisana.

Francja zdecyduje o formie paktu wschodniego

PARYŻ, 4 lutego. (Pat.) — Jedną ze spraw, które zostały postawione na porządku dziennym w sferze oficjalnych angielskich

jest forma, jaką trzeba będzie nadać paktowi wschodniemu. Pod tym względem Anglja wy daje się być zdecydowaną i pozostawia całą inicjatywę Francji.

Koniec wyspiarskiej polityki W. Brytanji

RZYM, 4 lutego. (Pat.) — „Messagero”, komentując zgodę Anglii na udział w konwencji lotniczej, obejmującej Francję, Włochy, Niemcy i Belgję, stwierdza, że fakt ten oznacza zwrot historyczny w polityce Anglii, która poraz pierwszy w swych dziejach oświadcza gotowość udziału w układzie, na mocy którego Anglja korzystałaby z natychmiastowej pomocy państw

kontynentu europejskiego. — Oznacza to upadek wiekowej tradycji brytyjskiej oraz koniec wyspiarskiej polityki W. Brytanji.

Mowa Flandin'a przez radio

PARYŻ, 4 lutego. (Pat.) — Premier Flandin wygłosił dziś, o godz. 20 przez radio mowę, w której podkreślił na wstępie, że komunikat ogłoszony po zakończeniu rozmów londyńskich zawiera ważne dla przyszłości Francji klauzule dlatego uważa za właściwe określić możliwie najjaśniej jego ducha i znaczenie. Premier twierdzi, że Niemcy powiększając stale zbrojenia swe uwolniły się w praktyce od części zobowiązań traktatu wersal-

skiego. Wołec tego nasuwa się pytanie, czy Francja ma się zgodzić na wyścig zbrojeń.

Następnie premier mówi o pakcie lokarneńskim, gwarantującym granice francusko-belgijsko-niemieckie, o wysunięciu projektu paktu naddunajskiego, oraz o pakcie wschodnim, który min. Laval stara się urzeczywistnić.

Flandin zaznacza, że Francja ma jednak obowiązek domagać się rzeczywistego bezpieczeństwa. W obecnym stanie zame tu niema rzeczywistego bezpieczeństwa, jeśli się żyje pod groźbą bombardowania lotniczego. Lotnictwo stało się najbardziej nie-

(Dokończenie na str. 3-ej)

Niebezpieczeństwo ze Wschodu

Barwny parasol ligi narodów rozpięty nad europejskim bałaganem

W styczniowym numerze miesięcznika „Przegląd Wschodni” znajdujemy bardzo ciekawy artykuł p. Orientalisa pod tytułem „Chaos europejski”.

W sprawach polityki między narodowej niezależne głosy są u nas tak rzadkie, iż z prawdziwą przyjemnością przytaczamy z powyższego artykułu kilka dłuższych cytatów, zwłaszcza, że wyrażone w nich myśli są zbliżone do tych, przez nas broniłych na łamach „Głosu Porannego” od kilku lat.

„Morze dziejów, pisze p. Orientalis, z trudem włożone do swych brzegów po „potopie światowym” 1914 — 1918, burzy się znowu w swych głębiach, a zwierzchnicy różnych państw, monarchowie, prezydenci, wodzowie i führerzy premierzy i t. p. widomie obracają się na jednym miejscu; od wszystkiego zaś technicznie powiewu reakcji”.

W związku z załatwieniem sprawy memorandum jugosłowiańskiej i problemu Zagłębia Saary przez ligę narodów, autor powyższego artykułu sceptycznie odnosi się do rzekomych tryumfów instytucji genewskiej. Sceptycyzm ten jest zupełnie słuszny, tembardziej, iż na ostatniej sesji liga narodów znowu zbliżowała się, postępując w sprawie konfliktu włosko - włoskiego, jak Piłsudski. Przed 15 laty sceptycyzm wskazywano z tryumfem na to, iż liga narodów przeciw załatwiła spór Szwecji i Finlandii o wyspy Alandzkie. Już wtedy odpowiadaliśmy, że liga narodów sama niczego nie załatwi, iż sprawy ważniejsze są załatwiane na t. zw. konferencjach ambasadorów wielkich mocarstw zwycięskich, że liga narodów żadnej poważnej sprawy nie załatwi i nawet nie zajmie się nią, o ile uprzednio wielkie mocarstwa nie uzgodnią swego stanowiska.

Teza „niedowiarstwa” została w całej rozciągłości przez działalność ligi narodów potwierdzona. Przyjmując pod uwagę fakt supremacji wielkich mocarstw zwycięskich, możemy się zgodzić z następującym twierdzeniem p. Orientalisa.

„Po fiasco z Japonją i Niemcami, liga narodów znalazła częściowy rewanż w Saarze i na Węgrzech. Nie zmienia to jednak istoty rzeczy. Nie napawa nadzieją, iż liga narodów zdoła zażegnać nowe niebezpieczeństwo, zarysowujące się na Dalekim Wschodzie. Tam szuka się dla niej próbie ogniową rok 1936 — rok, w którym zakończone zostanie kompletne przebrojenie armji japońskiej, gdy Związek Sowiecki w swej kontrpartji, mającej w r. 1937 doprowadzić do końca drugą „piatiletkę” wraz z drugim torem kolejowym od Bajkału do Pacyfiku, o rok cały pozostanie w tyle wobec Japo-

nji. Będzie to rok silnych pokus dla Japonji, pokus wykorzystania sposobności: teraz lub nigdy. O ile zechce ona moment ten wykorzystać, jakaż znow kuszająca okazja zjawi się dla sąsiadów obu państw wojujących. Okazja do zaatakowania tyłów jednego z całkowicie pochłoniętych pojedynczymi przeciwnikami

Z Dalekiego Wschodu nadciąga niebezpieczeństwo, groźniejsze od poprzednich. W obliczu jego Europa okaże się rozbitą na więcej, niż dwa obozy. Splot stosunków wzajemnych jest tak skomplikowany, że horyzonty przyszłości są ciemne, a obliczenia szans — wątpliwe. Nie da się przewidzieć postępowania całego szeregu mocarstw. Szeroką jest arena tryg dyplomatycznych, awantur turniczych, hazardowych gier wojennych i loterii dyplomatycznego szczęścia. Pod tym względem Europa stanowi obecnie wiekszy smak zapytania niż dawniej”.

Poruszając sprawę przegrupowania się państw i formowania między państwowych bloków wojennych, Orientalis pisze:

„Do niedawna zdawało się jeszcze, że Europa dzieli się w przeciwnych powodach na ze spół państw, stosujących u siebie reżim narodowo - dyktatorski i zespół państw o ustroju współczesnej demokracji...”

Lećz siosunek sił między obrotami ulegał zmianie, a wyrazistość sytuacji mętniała. W tydemokratyczny obóz wciągał się rozrastał.

Obozy demokratyczny i antydemokratyczny na arenie polityki międzynarodowej nie są już czemś wewnątrznie jednomyślnem, ani też przeciwstawem sobie nazewnątr. Wszystkie się pogmatwało. Polityka za granicą nie bywa bynajmniej prostem kontynowaniem polityki wewnętrznej, ani też nie grupuje państw według panującego w nich reżimu politycznego. Okazało się więc, że reży-

my mogą się zmieniać, a polityka zewnętrzna może w dalszym ciągu dążyć do realizowania tych samych egoistycznych - narodowych celów, nie zmieniając nawet środków; okazało się również, że bez zmiany reżimu zająć może jednak zmiana sojusznika.

Najbardziej orzywiście zachodzą tego rodzaju zmiany w państwach typu dyktatorskiego (nie wyłączając Związku Radzieckiego), gdzie, popierwszy, polityka zewnętrzna znajduje się poza kontrolą społeczeństwa, a tem samem podlega działaniu przypadkowych wahań indywidualnych i swawolnych odruchów kierowników, i „dzie, podług, „święty egoizm narodowy” specjalnie łatwo i naturalnie przemienia się w megalomanię i pobudza do rozmaitych salto - mortale dyplomatycznych”.

Z powodu tego ustępu Orientalis musimy zaznaczyć, iż reżim polityczny nie wpływa na orientację polityki zagranicz-

nej poszczególnych państw, lecz obecnie, jak niegdys za czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej, sprawę komplikuje moment socjalny. Tak samo, jak 100 lat temu powstało, lecz przetrwało bardzo krótko Święte Przymierze również i w chwili obecnej znajdujemy zwoleńników Świętego Przymierza, które ma być skierowane przeciwko Sowietaom. Lecz jest rzecz jasna, iż ewentualnym interwentom chodziło o wyzyskanie interwencji dla celów zabobczych, imperjalistycznych.

„Na horyzoncie, — kończy swe rozważania Orientalis, — gromadzą się ciężkie chmury, grożące wszechrujującym tajfunem. Biedna ludzkość nie przygotowała dla ochrony przed tą burzą niczego, poza problematycznym schronem ligi, która gra rolę kolektywnego i wielobarwnego parasola, rozpiętego nad światowym bałaganem”

S. Cz.

W bezkrwawym pojedynku Japonia uśmierca angielski eksport włókienniczy

Anglja została zaniepokojona ostatnią akcją wojenną Japonji w Chinach północnych, a jeszcze bardziej projektem japońskim zawarcia umowy między Chinami a Japonją, na mocy której Chiny stałyby się zupełnym już wasellem Japonji i, wychodząc z ligi narodów, zrezygnowałyby raz na zawsze z pomocy Europy. Notabene, co jest może najważniejsze, Chiny stałyby się pod względem handlowym rynkiem zamkniętym dla krajów europejskich i dla U. S. A. Foreign Office wystosowało już nawet notę do Tokio, domagając się wyjaśnienia w tej sprawie i kładąc nacisk na kwestję t. zw. otwartych drzwi, które de facto okazałyby się w razie dojścia do skutku paktu japońsko - chińskiego zaryglowanymi na wszystkie spusty. Nietylko prestiż i wpływy polityczne W. Brytanji byłyby podcięte w Chinach przy niewym stanie rzeczy, ale uległby też zupełnej już klęsce handel z Europą, a z Anglią w szczególności.

Anglja zebrała już sporo przykrych doświadczeń na polu konkurencji z Japonją i odczuwa coraz boleśniej i dotkliwiej na własnych rynkach kolonialnych zwycięską ekspansję handlu japońskiego. Kunt i towar angielski cofa się na każdym kroku przed konkurentem japońskim. Towary japońskie biją wszędzie towary angielskie swą taniością.

Jak wygląda bezkrwawy pojedynek dwóch mocarstw na arenie handlowej, świadczy o tem wymownie cyfry. Suche cyfry ilustrują bez komentarza coraz to większe sukcesy przemysłu japońskiego, jego zwycięstwa a porażki anglików.

Urząd do spraw kolonialnych Wielkiej Brytanji zredagował memorandum, które ukazało się po dyskusji nad niem w izbie gmin w biuletynie parlamentarnym (Official Report of Parliamentary Debates). Oto co mówi ten historyczny dokument:

Kolonje angielskie w Afryce, Kongo i Uganda, importowały w 1927 r. 8 milionów jardów (w ex-

trach okrągłych) tkanin z Anglji i 16 milionów jardów tkanin z Japonji.

W tym samym roku Północna Rodezja (Afryka połudn.) zakupiła tkanin w Anglji za 74,000 £., a w Japonji za 5,000 £. W roku 1930 Anglja sprzedała tkanin Rodezji za 67,000 £., a Japonja za 10,000 £.

Kolonja Nyassa (Afryka centralna) zakupiła w 1927 r. w Anglji 2 miliony jardów tkanin, a z Japonji

pół miliona jardów; w 1931 roku Japonja importowała aż 5 i pół miliona jardów, wówczas gdy udział Anglji spadł do cyfry 1,2 miliona jardów.

W kraju Somali import tkanin angielskich wyrażał się w 1927 r. cyfrą 2 miliony jardów, japońskich — cyfrą 3 miliony jardów.

W kolonji Tanganjika importowano w 1933 roku tylko 5,000 jardów tkanin z Anglji, a półtora mil-

jona jardów z Japonji. W Zanzibarze (wyspa) import tkanin z Anglji wyniósł w 1927 r. 12 milionów jardów, a z Japonji 2 i pół miliona. W 1932 r. stosunek wyrównał się, import tkanin z obu mocarstw wynosił po 2 miliony jardów.

Tak się przedstawia sytuacja, istotnie opłakana dla przemysłu włókienniczego Anglji, na rynkach kolonialnych w Afryce. W swych własnych kolonjach Anglja jest bity przez konkurenta japońskiego i co rok sytuacja staje się gorsza dla niej, a lepsza dla Japonji.

Nie inaczej wyglądają rezultaty pojedynku na rynkach azjatyckich. I tutaj towary japońskie biją na każdym kroku towary angielskie. Co mówią o tem cyfry? Posłuchajmy:

Ceylon srowadził w 1927 roku z Anglji 32 miliony jardów tkanin bawełnianych, a z Japonji 6 milionów jardów. W 1933 roku import tkanin z Anglji spadł do cyfry 9 i pół miliona jardów, a z Japonji do 4 milionów jardów; natomiast jedwabiu sztucznego srowadzono na Ceylon w 1927 roku 1,2 miliona jardów z Anglji, a 2,000 jardów z Japonji; w 1933 r. sytuacja zmieniła się tak radykalnie, że Japonja sprzedała tam 8 milionów jardów, a Anglja tylko 700,000 jardów.

W Indiach Zachodnich, na półwyspie Malajskim ta sama sytuacja: wzrost importu tkanin japońskich zaznaczył się cyfrą 400 proc.

W kolonji angielskiej w Ameryce południowej, na wyspie Jamajce import tkanin angielskich wyniósł w 1930 r. 7 milionów jardów, a japońskich — 19,000; natomiast w roku 1933 import tkanin z Anglji spadł do cyfry 800,000 jardów, z Japonji zaś wzrósł do cyfry 6,7 miliona jardów!

Taka jest wymowa suchych cyfr. Mówią one o potężnym rozroście przemysłu japońskiego i leniej, niż wszystko inne tłumacza pewność siebie i agresywność, z jaką następują japończycy na wszystkich terenach polityki zagranicznej.

E. R.

Casino

Ostatnie dni!
Ceny na wszystkie
seanse zmniejszone

najlepsza kreacja

FRANCISZKI GAAL
„Veronika”

Zniesienie granicy celnej między Zagłębiem Saary a Niemcami

SAARBRUECKEN, 4.2. (PAT) — Granica celna pomiędzy Zagł. Saary a Niemcami będzie ostatecznie zniesiona 18 — 20 lutego.

SAARBRUECKEN, 4.2. (PAT) — Izba handlowa Zagł. Saary zwróci-

ła się do komisji rządzącej z prośbą o pozwolenie emitowania natychmiast banknotów na sumę 60 milionów franków, których obieg ograniczony byłby do terytorjum Zagł. Saary.

Okres próbny tylko 3 miesiące Nie wolno wymawiać pracownikowi co kwartał

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Sąd najwyższy powziął zasadniczą dla pracowników umysłowych decyzję, według której próbny okres pracy trwać może tylko 3 miesiące. Przedłużenie tego okresu nie może nastąpić nawet za zgodą pracownika, co stanowiłoby uszczuplenie

jego praw, wynikających z ustawy o najmie pracy. W razie jeżeli pracownik umysłowy po 3 miesiącach okresu próbnego pozostaje w zajęciu, to temsamem wchodzi w życie w stosunku do niego normalna umowa o pracę ze wszystkimi, wynikającymi z niej konsekwencjami.

Droga dla ks. Walji

Biała śmierć narciarza austriackiego

WIENIEN, 4 lutego. (Pat.) — Zamiecie śnieżne i lawiny, wyrządziły, zwłaszcza w Alpach austriackich, liczne szkody. Drogi, tory kolejowe i mosty są uszkodzone. Kolej starych uszkoźdzone. Kolej starych uszkoźdzone. Kolej starych uszkoźdzone.

ski Weinzettel. Podczas treningu, wpadł w strefę burzy śnieżnej, zламаł podczas zjazdu obie nogi i nie uzyskawszy na czas pomocy, zmarł na śmierć.

Goering jedzie do Londynu

(Dokończenie)

bezpiecznym środkiem wojennym zarówno przez swoje skutki, jak i przez zaskoczenie.

Prezydent Lebrun zadowolony z rozmów w Londynie

PARYŻ, 4.2. (PAT) — Prezydent Lebrun przyjął dziś popołudniu premiera Flandria, który złożył mu sprawozdanie z rozmów londyńskich. Prezydent wyraził premierowi uznanie za dokonane wspólnie z min. Lavalem prace w Londynie.

Hitler przyjął ambasadorów Anglii i Francji

BERLIN, 4.2. (PAT) — Ambasadorowie angielski i francuski w Berlinie zostali przyjęci przez kancelarza Hitlera. Wieczorem wręczył następnie ambasador angielski ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy ostateczny tekst komunikatu londyńskiego.

Napad na „czerwone koszule“

Tłum katolików szturmuje lokal bezbożników

BUENOS AIRES, 4.2. (PAT) — Donoszą z Meksyku, że studenci katolicy w liczbie przeszło pięciu tysięcy zaatakowali lokal organizacji bezbożniczej znanej pod nazwą „Czerwonych koszul“. Znajdujący się w lokalu członkowie organizacji stawili atakującym zacięty opór. Bójka trwała około dwóch godzin. W rezultacie kilkanaście osób zostało poważnie rannych. Po długich

wysiłkach udało się policji rozpuścić studentów, przyczem aresztowano dwudziestu przywódców. Przed zaatakowaniem lokalu organizacji bezbożniczej, studenci przeciągali ulicami miasta z okrzykami, skierowanymi przeciwko ministrowi Garrido Canabal, którego rezydencję otoczyła silnym kordonem policja.

Zamknięcie giełd w Ameryce w dzień wyroku o klauzuli złota

WASZYNGTON, 4.2. (PAT) — Celem uniknięcia niespodziewanych wahań walutowych, komisja giełdowa zamierza zamknąć wszystkie giełdy w dzień ogłoszenia wyroku

sądu najwyższego w sprawie stosowania klauzuli złota. Zawieszona będą wszystkie transakcje handlowe.

KRÓL WYGRANYCH

1.000.000,-

na Nr. 72.450

KAFTALA

Tam padł również pierwszy w dziejach loterii MILJON na Nr. 61.415.

Pozatem szereg wielkich wygranych po zł. 200.000,— 100.000,— i t. d. na dziesiątki milionów złotych.

Spieszcie się z kupnem losu do Iej klasy w szczęśliwej kolekturze

W. KAFTAL i S-ka

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 54. — Konto P. K. O. Nr. 304.761

Marszałek Piłsudski jedzie na wypoczynek na Południe

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W kołach politycznych krąży pogłoski o tem, że jakoby marszałek Piłsudski natychmiast po zakończeniu sesji parlamentarnej udać się ma na dłuższy wypoczynek — na południe.

Cześć o polityce polskiej

PRAGA, 4.2. (PAT) — „Vecerni Ceske Slovo“, donosząc o książce Studnickiego, mówiącej o konieczności granicy polsko - węgierskiej, zamieszcza nad notatką tytuł: „Ich słowiańska polityka. Polskie dzieło naszej polityki. Polska chce wspólnych granic z Węgrami. Czy nie byłoby lepsze nasze wspólne granice z Rosją?“

Koniec walki o Czahar Wycofanie wojsk japońskich

PEKIN, 4.2. (PAT) — Ogłoszony komunikat urzędowy stwierdza, iż incydenty w Czahar wywołane były szeregiem nieporozumień. Wojska japońskie będą wycofane na dawną linię obronną na zachód od prowincji Dżehol. Armia chińska zobowiązuje się nie przekraczać linii między Czi - Tuszen — Tse a Tung - Sza - Tse na wschód od Wielkiego Muru. Ogłoszony komunikat likwiduje cały incydent.

Grypa we Francji Liczne wypadki śmierci

PARYŻ, 4.2. (PAT) — W garnizonie Metz zanotowano kilka wypadków grypy.

W Bourges zmarło na gripę w ciągu tygodnia 7 osób, a w Verdun w ciągu stycznia — 5 osób.

PARYŻ, 4 lutego. (Pat.) — Min. wojny komunikuje, że epidemia grypy w armji została opanowana. W Argouleme, gdzie w ciągu ostatnich 15 dni było 7 wypadków śmierci, nie zanotowano nowych wypadków choroby. Stwierdzono również osłabienie nasilenia grypy w Sens gdzie 3-ch żołnierzy zmarło. Epidemia była w szczególności ostra w Dijon, gdzie pociągnęła za sobą 6 ofiar.

Robotnicy polscy wydalen z Francji

NANCY, 4.2. (PAT) — Z Madeleine odjechał do kraju trzeci z kolei transport 19 polskich rodzin robotniczych, zredukowanych z fabryki sody.

Krwawe rozruchy we Francji Starcia policji ze strejkującymi robotnikami

PARYŻ, 4.2. (PAT) — Dziś w Valenciennes doszło do poważnego starcia pomiędzy policją a strejkującymi robotnikami stalowni.

600 strejkujących usiłowało nie dopuścić do pracy grupę robotników, którzy chcieli przerwać strejk. Policja stanęła w obronie idących do pracy i poczęła rozpraszać strejkujących. W starciu 20 osób, w tem 2 policjantów, odniosło rany.

Również i w Lille doszło do starcia między policją a strejkującymi, które wielkich pieców fabrycznych. Trzy osoby odniosły rany.

Zmarł od uderzenia pałką gumową

PARYŻ, 4.2. (PAT) — Na przedmieściu St. Germain doszło wczoraj do krwawej bójki między sprzedawcami „Action Francaise“ i komunistycznej „L'Humanite“. Po obu stronach kilkanaście osób odniosło rany. Pewien inżynier - chemik, który zajmował się sprzedażą „Action Francaise“ otrzymał tak silne uderzenie pałką gumową w głowę, że po kilku godzinach zmarł w szpitalu nie odzyskawszy przytomności.

Niepoprawny Dunikowski znowu fabrykę złota

PARYŻ, 4.2. (PAT) — Przebywający obecnie w San Remo inż. Dunikowski zamierza wystąpić do władz francuskich z prośbą o rewizję jego procesu. Dunikowski dokonał ostatnio nowych, podobno u-

Niemcy zbroją się pod ziemią Lotniska, schrony dla armat i amunicji

PARYŻ, 4.2. (PAT) — Korespondent berliński „Liberte“ donosi, że w chwili obecnej Niemcy budują wielkie lotnisko podziemne w Hesselthal, niedaleko linii kolejowej Stuttgart — Norymberga. Przy robotach tych zatrudnionych jest 1500 robotników. Nad terenem tym przelatują często samoloty pasażerskie linii lotniczej Paryż — Praga. W chwili przelotu tych samolotów na dany syrena sygnał wszyscy robotnicy ukrywają się w schronach podziemnych.

Pod Szczecinem prowadzona jest budowa schronów betonowych dla dalekonośnych dział wielkiego kal-

bru, podobnych do tych, z których bombardowano Paryż podczas wielkiej wojny. Tym razem chodzi o obronę dostępu do portu szczecińskiego.

Tenże korespondent donosi, że pomiędzy Ziesar a Buckau - Pramsdorf na południe - zachód od Berlina

na wzdłuż autostrady, prowadzącej na południe Niemiec, zbudowano 50 schronów betonowych, których rozmiary wynoszą 5x7x3 mtr., a ściany mają grubość 60 cm. Schrony te przeznaczone są do magazynowania amunicji, która następnie będzie przesyłana na granicę.

„KAMEA“ PIOTRKOWSKA 73

TELEFON NR. 185-22

— poleca —

WYTWORNIĄ BIŻUTERJĘ, PRECYZYJNE ZEGARKI I SREBRNE WYROBY.

UWAGA: Artystyczna pracownia jubilerska i warsztaty reperacyjne. BEZPŁATNE TAKSOWANIE BIŻUTERJI.

Premier na pogrzebie Limanowskiego

Rząd zamiast wieńca złożył 5.000 zł. na instytucję P.P.S.-owską

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym premier Kozłowski przesłał w imieniu rządu depeszę kondolencyjną do rodziny zmarłego senatora Limanowskiego z zawiadomieniem, że rząd zamiast wieńca składa 5.000 złotych na fundusz robotniczego towarzystwa

przyjaciół dzieci. Jest to organizacja socjalistyczna, na której czele stoi poseł Arciszewski.

Jak się dowiadujemy, w pogrzebie sen. Limanowskiego wzięł udział cały rząd w premjerem Kozłowskim na czele, który w tym celu przerywa swój wypoczynek w Krynicy i przybędzie w dniu dzisiejszym do Warszawy.

Obecni będą również na pogrzebie marszałkowie senatu i sejmu.

Prezes rady ministrów prof. I. Kozłowski wystosował następującą depeszę kondolencyjną do rodziny s. p. Bolesława Limanowskiego: „Limanowscy. Poznańska 11. Warszawa. — Chyląc wraz z całą

Samobójstwo B. Kurtzyna naczelnika magistratu wileńskiego

WILNO, 4 lutego. (Pat.) — Wczoraj w godzinach wieczornych popełnił samobójstwo strzelając z rewolweru w usta, Bogusław Kurtzyn, naczelnik wydziału przemysłowego zarządu m. Wilna, w wieku lat 35. Policja wdrożyła dochodzenie.

Plotki

Rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu znany jest z tego, że kilka razy do roku podaje się do dymisji, którą następnie zwykle cofa.

Pewnego razu do ministerstwa spraw zagranicznych przyszedł ambasador francuski.

— Pragnę zobaczyć się z panem ministrem — oświadczył.

— Bardzo mi przykro, ekscelencjo, — powiedział sekretarz — ale pan minister nie przyjmuje, gdyż przed dziesięcioma minutami podał się do dymisji.

— Tak — odparł dyplomata — ale wiem z pewnego źródła, że przed pięcioma minutami już ją cofnął.

*

Nagrodę młodych otrzymał Jalu Kurek. Jeden z jego mniej szczęśliwych rywali dowiedziawszy się o tem powiedział złośliwie:

— Odkreślił kurek, teraz woda naleje się ciurkiem!

*

Inżynier F... jest młodym, przystojnym i zamożnym człowiekiem.

— Już czas, żebyś pomyślał poważnie o małżeństwie — powiedział ostatnio do niego jeden z przyjaciół.

— O małżeństwie? Widzisz, mój drogi, o małżeństwie myślą poważnie tylko ludzie żona!

*

Bankiera S. spytał ktoś, jak może na szybko dorobić się majątku.

— Przez pierwsze dziesięć lat — odparł p. S. — należy nie mieć żadnych skrupułów, być bezwzględny, jednym słowem trzeba być łotrem z pod ciemnej gwiazdy.

— A po dziesięciu latach?

— Po dziesięciu latach człowiek się już do tego przyzwyczai.

*

Dyrektor pewnego cyrku udzielił niedawno wywiadu pewnemu reporterowi.

— W następnym programie — powiedział pan dyrektor — przygotowujemy dla publiczności wspaniałą sensację, mianowicie pokazemy lwa i młodą kózkę zgodnie tańczących razem w jednej klatce.

— A few nigdy nie ma na nią apetytu? — spytał dziennikarz.

— Czasami, a wówczas kupujemy inną kózkę.

*

W czasie antraktu w cyrku, publiczność zwiędza menażerę.

— Tatusiu! — ciągnie ojca za rękaw mały chłopczyk — dlaczego ten tygrys ma takie błyszczące oczy?

Ojciec namyśla się przez chwilę, wreszcie odpowiada:

— Bo to, widzisz, jest tygrys bengalski.

*

Znany z dowcipu krytyk, siedząc raz na premierze w teatrze, położył swoją lornetkę na sąsiednim krześle.

Gdy przedstawienie zaczęło się, weszła jakaś dama i zajmując miejsce obok krytyka odezwała się:

— Zdaje się, że usiadłam na pańskiej lornetce.

— Nie szkodzi — odparł spokojnie — moja lornetka widziała już gorsze rzeczy.

*

Moja znajoma uczy się szoferki.

Przed paroma dniami jechała z siostrą z instruktorem, który po raz pierwszy pozwolił jej kierować.

Tempo wzrasta. Osiemdziesiąt kilometrów, dziewięćdziesiąt, sto...

— Laska pani — ostrzega instruktor — gdyby teraz pękła opona

— To głupstwo! — woła moja znajoma. — Mamy przecież zapasów!

*

Pragnąca uchodzić jeszcze za młodą pewna aktorka, spytała kiedyś popularnego autora kabaretowego, Hemara.

— Panie Marjanie, co mi pan da na moje 25-te urodziny?

— Drugie tyle — odparł Hemar.

Żeka, gura, hała

Tak będziemy pisać wkrótce według nowej ortografii

Sz, cz, dz—zachowane. — Odrzucony projekt znaków czeskich

Prace komitetu ortograficznego, powołanego do przeprowadzenia reformy pisowni polskiej, obliczone są na długi okres czasu. Odbędzie się w odstępach kilkumiesięcznych pięć zjazdów, na których poszczególne sekcje będą przedstawiały wyniki swojej pracy. Ostatecznych — przyjętych przez cały komitet —

uchwał należy się spodziewać nie wcześniej, jak za rok.

Teraz możemy podać ogólne zasady prac nad reformą, przyjęte przez komitet ortograficzny. Postanowiono trzymać się ściśle alfabetu łacińskiego, a więc

odrzuć projekt wprowadzenia znaków czeskich

(c, r, s — z odwróconemi daskami) na oznaczenie cz, rz, sz

Uchwalono

nie wprowadzać nowych liter tam, gdzie alfabet łaciński nie posiada znaku na graficzne oddanie dźwięku, lecz oznaczać ten dźwięk kombinacją liter alfabetu łacińskiego — czyli

zachować obecne sposoby oznaczania dźwięków; sz, cz, dz.

Postanowiono tak dlatego, że

wprowadzenie czeskich znaków oddaliłoby nas od zachodnio-europejskiej wspólnoty alfabety łacińskiego. Podczas obrad komitetu podniesiono, że np. język angielski, posiadający znaczną liczbę swoich dźwięków, oznacza je kombinacjami liter alfabetu łacińskiego — bez wprowadzania specjalnych znaków.

Druga ogólna zasada, przyjęta przez komitet ortograficzny, głosi, że należy się starać o możliwie największe zachowanie tradycyjnej pisowni.

Nie wiadomo tylko, jak ta zasada będzie przez członków komitetu interpretowana. Tak np. radykalna reforma, jak

zupelne zniesienie znaków

„rz”, „ó”, „ch”

już była poruszana — bez specjalnie silnego sprzeciwu i będzie jeszcze przedmiotem rozważań. W razie zniesienia „rz”, „ó”, „ch” pisalibyśmy:

żeka, żecz, hud, hała, gura itp

Dążeniem komitetu ortograficznego będzie proste i wyraźne sformułowanie reguł. Prof. Doroszewski, językoznawca warszawski, specjalnie podkreślał, że należy

położyć kres liberalizmowi w ortografii,

który pozwalał na istnienie różnych pisowni tego samego wyrazu. Potrzebne jest zdecydowane wskazanie, jak pisać należy, a jak pisać nie wolno.

Koniec sezonu sejmowego

po uchwaleniu budżetu. — Czy konstytucji też?

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu jutrzejszym sejm przystępuje do debaty budżetowej na plenum, która zajmie prawdopodobnie cały bieżący i przyszły tydzień.

Wczoraj rozdano posłom referat sprawozdawczy generalnego referenta budżetowego, p. B. Miedzińskiego, zawierający zestawienie dochodów i wydatków według propozycji komisji, która, jak wiadomo, zmieniła projekt rządowy.

Uchwalony przez komisję budżet projektuje ustalenie dochodów na 2.003.106.700 złotych, zaś wydatków na 2.170.941.169 zł. Deficyt według tego projektu wynosi 167.834.469 zł. We-

drugi projekt rządowego deficytu wynosił tylko 149.117.900 zł. Różnica 18 milionów zł. powstała wskutek skreślenia, na wniosek p. Miedzińskiego, t. zw. daniny szkolnej. Dyskusja budżetowa, która zajmie dwa tygodnie, będzie więc zakończona jeszcze przed drugą połową lutego i stanowić będzie zakończenie bieżącej sesji zwyczajnej.

Dotychczas niewiadomo, czy w pozostałym krótkim okresie tej sesji wejdzie pod obrady konstytucja, czy też nie.

W każdym razie sezon parlamentarny skończy się już przed 15 lutego r. b.

Zima w Tatrach



Pierwsze ślady w dziewiczym śniegu

Ofiara miłości do Niewiarowskiej

Wielki przemysłowiec stoczył się na dno nędzy

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ciągu ub. dni świątecznych zmarł w Warszawie, w przytułku dla nędzarzy 54-letni Robert Engert, niegdyś bardzo zamożny przemysłowiec w Warszawie.

W roku 1925 p. Engert został przejęty występami p. Kazimierzy Niewiarowskiej w operetce.

Nawiązał z nią znajomość, która miała być zakończona małżeństwem. Znakomita artystka padła, jak wiadomo, ofiarą pożaru. Engert odsunął się wtedy od życia i ludzi, usiłował popełnić samobójstwo, przestał zajmować się swym przedsiębiorstwem i z wielkiego bogacza stoczył się na dno nędzy.

Oszust w szatach zakonnych

zbierał datki na budowę kościoła

LUBLIN, 4.2. (PAT) — Aresztowano tu niejakiego Leonjusza Chabielskiego, który użył szat zakonnych zgromadzenia Braci Samarytanów w Białymstoku, a posługujący się przytem fałszywymi dokumentami uprawiał kwestę na terenie całego kraju rzekomo na zakłady wychowawcze w Wilnie i Białymstoku. W mieszkaniu Chabielskiego znaleziono szereg fałszywych dokumentów oraz pieczęć z

napisem „Towarzystwo Marii Niepokalanej Królowej Polskiej Marjanum” i pieczęć z napisem „Komitet budowy kościoła pomnika w Jastkowie”, książeczkę kwestarską na budowę kościoła w Jastkowie. Znaleziono również płaszcz zakonny podobny do sutanny księżej, którego Chabielski używał podczas dokonywania przestępstw. Chabielski przyznał się do zarzucanych mu czynów.

Droga do Zakopanego zasypana

KRAKÓW, 4.2. (PAT) — Z powodu trwających od kilku dni zamieci śnieżnych, droga z Krakowa do Zakopanego, poczynając od Chabówki przez Obidową zasypana jest śniegiem na wysokość 2 mtr., tak, że dojazd do Zakopanego szosą w ciągu około 3 dni będzie bardzo utrudniony. Sytuacja przedstawia się podobnie na odcinkach N. Targ — Zakopane, N. Targ — Czarny Dunajec, N. Targ — Czorsztyn. Nad oczyszczeniem zasypanych śniegiem dróg pracują plugi śnieżne i kolumny robocze. Komunikacja kolejowa odbywa się zupełnie normalnie.

Niewidomi widzą!

LENINGRAD, 4.2. (PAT) — Dr. Bag w Leningradzie przywrócił wzrok niewidzącemu od 23 lat przez transplantację ze zdrowego oka ludzkiego. Eksperyment wywołał duże zainteresowanie kół naukowych.

Oficer i pilot zabici

Katastrofa samolotu wojskowego

KRASNYSTAW, 4.2. (PAT) — Wczoraj w godzinach popołudniowych na polach kolonii Bełżyca, w pobliżu Krasnegostawu, podczas silnej zawieruchy śnieżnej spadł samolot ćwiczebny. Aparat uległ

strzaskaniu. Pod gruzami znaleziono zwłoki ppor. Zygmunta Piekarskiego, obserwatora, nieco dalej leżał zabity pilot sierżant Stanisław Zieliński.

PROFESOR

Stanisław Nirnstein

udziela lekcji gry fortepianowej początkującym jak i zaawansowanym.

WARUNKI BARDZO DOSTĘPNE

ul. Traugutta Nr. 12

prawa oficyna, III p

Przy transporcie żyraf



Dyrektor cyrku: A mówilem przecież, że na tej linii jest za dużo tuneli.

Marchew i kartofle za ognistą hiszpankę

„Salon Wymian” nad Sekwaną robi doskonałe interesy

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego“)

PARYŻ, w lutym.

Starzy paryżanie już dawno przestali zatrzymywać się w za chwycie przed rzeźbą Venus Milońskiej czy najświetniejszym bodaj dziełem Delacroix'a. To zrozumiałe zresztą. Każdy oglądał już te arcydzieła setki razy, nikt nie jest w stanie kupić dla siebie nic z tego, co stawia galerje paryskie na pierwszym miejscu na świecie.

Ale nawet starzy paryżanie odwiedzają „Salon Wymian”... Cóż to za instytucja — spytają przeciętni nie-paryżanie.

Oto, prosto galerja obrazów, jakich wiele, tem różniaca się od innych, że nabyć tu można obraz nie tylko za pieniądze, ale za każdą względną równowartość. Kryzysowy wynalazek, po parysku zwany „troc“, który pozwala na wymianę jednej rzeczy na drugą bez pośrednictwa banknotów, dość opornie napływających do kieszeni obywateli francuskich w tych ciężkich czasach.

Mniej więcej historyczny handel zamienny, owe błogie czasy, kiedy ludzie zamieniali trochę żyta na kilka skór. Wszystko, jak się okazuje, wraca. Długie suknie, wiedeński walc, no i... troc...

La vie est un éternel commencentement...

Trzeba przyznać, że idea „Salonu Wymian” jest oryginalna, a zarazem pożyteczna. Tak sobie malarz, który wystawił obraz i czekał na amatora kupna za gotówkę, nieraz wcz-

niej umierał z głodu zanim sprzedał płótno. Teraz co innego. Można jeszcze żyć: „Troc” ratuje... Odwiedziłem niedawno taki „Salon Wymian”. Nie namyślając się wpakowałem się do najbliższego „metro”. Po półgodzinnym wspólnym potach, szturczeniu wzajemnym i wzajemnym deptaniu sobie po odciskach (francuzi są wzruszająco solidarni...) znalazłem się przed obszernym budynkiem, na frontonie którego zawieszono szumnie brzmiący szyld: „Pałac wystaw”.

Z samozaparcie prawdziwego miłośnika sztuki wspłaną się na strome schody, docierając wreszcie do świątyni Muzy Starsza jejmość w sympatycznych okularach, z za których pada podejrzliwe spojrzenie zainkasowała trzy franki, poczem otworzyła mi drzwi do wielkiej sali o betonowej podłodze, wysokim sklepieniu, kilku ławkach i kilku tysiącach obrazów.

Zwiedzających, jak wszędzie zresztą, mało. Korzystając z tego, że administracja wystawy zrzeczenie podzieliła salon wystawowy na pawilony, rozpocząłem metodyczną wędrowkę po tym rajku artystycznym.

Obrazy dominujące? Tak, jak w każdym szanującym się salonie współczesnym. Przedewszystkiem wiele nagości kobiecych w różnych pozach i sytuacjach, potem widoki i widoczki, dalej kilka doskonałości z dziedziny wazonów z kwiatami, wazonów bez kwiatów i

kwiatów bez wazonów, no i trochę symboliki, ściślej mówiąc, wiele rzeczy niezrozumiałych dla przeciętnego, nie współczesnie malarzkiego, zmysłu...

Całość robi wrażenie solidne, choć dla pewnych miłośników pędzla może się wydać niekompletną: trochę mało życia i zbyt wiele hałaśliwych manifestacji nowych prądów. Kilka obrazów zwróciło moją uwagę. Oto nagość kobieca. Twarz niezemska. Więcej syreny niż człowieka, ale wyraz i klasa... Dalej ognista hiszpanka z nieodstępnym kwiatkiem we włosach,

JUŻ

powinieneś nabyć los w słynnej Kolekturze

N. JATKA Piotrkowska 22
Piotrkowska 66
Nowomiejska 1
Czas nagli! Wkrótce ciągnienie!

Plebiscyt po wojnie

Ostatni plebiscyt w Saarze zamyka serje plebiscytów, ustanowionych przez traktaty pokojowe, które zawarte zostały po wojnie 1914-1918. Pierwszy plebiscyt odbył się w roku 1920 w Szlezewiku, o który walczyli Niemcy i Danja i który powrócił w rezultacie do Danji. Drugi plebiscyt odbył się w Marienwerder i Allenstein pomiędzy Polską i Niemcami. Kraje te powróciły do Niemiec. Widownią trzeciego plebiscytu był Klagenfurt, który w roku 1920 powrócił do Austrii 59 proc. głosów przeciw Jugosławji. Jednym z najważniejszych był plebiscyt na Górnym Śląsku w roku 1920, który spowodował podział Górnego Śląska pomiędzy Polskę i Niemcy. Wreszcie również w roku 1921 Sopron wyraził zgodę drogą plebiscytu na powrót do Węgier. Inne jeszcze plebiscyty odbyły się w Voralberg, na wyspach Halland i w Tyrolu. Ostatni z kolei plebiscyt odbył się w r. 1922 w Wilnie.

Teatr „ROZMAITOŚCI”

Cegiełniana 27, tel. 112-25
Gościnne występy słynnego artysty żyd.-niem. teatrów Reinhardta i Piscatora w Berlinie
Aleksandra GRANACHA
Dzisiaj, we wtorek, o godz. 9.15 po cenach popularnych największa sensacja sezonu Altera Kaczyński reportaż sceniczny w 3 akt. 7 obr. p. t.
Sumienie świata
Dekoracja: B. Kudewicz
Impresarjo: Emil Frydes
W czwartek b. m.
Na ogólne żądanie „Złota taca”

CENA KREDYTOWA (WRAZ Z 4 LAMPAMI) **255 ZŁ.**
TROJKA PHILIPS JUNIOR

śmiała, wyzywająca, podniecająca, mimo kompletnego stroju. Obok współczesna Ewa o zmodernizowanych kształtach przeciwiejszej starej Venus.

Nie sposób nie zatrzymać się przed trzema płótnami Raboussin'a. Żywa natura: kuro-patwy, jelenie i pies myśliwski. Hez wyrazu i treści, ile życia jakie barwy?

Dalej górski pejzaż: duże jezioro, otoczone zewsząd górami. Temat nader pospolity, lecz jakże koloryt, jaka gra światła i cieni?

Wiele oryginalności ma płótno tuż obok zawieszono. Wazon z kwiatami i jabłko. Proste, a jednak oryginalne i pociągające.

Mijam właśnie dwóch osobników, żywo, ściśle po francusku gestykulujących. Jeden — to malarz o bujnej, sztucznie ondulowanej czuprynie, drugi — pociągający chłopiec z pod Paryża — No, — mówi chłopiec — dawajta te dame...

— O jaki obraz właściwie wam chodzi, gospodarzu?

— No niby te dame, co mająda nożamy.

— Aha, już wiem. A co może cie wzamian ofiarować?

— Chcielibyśta może trochę jarzyn? Ze sto kilo najlepszych pyrków, marchwi, ile chceta, bu raków tyż?

— Mało — mówi z flegmą malarz.

— A niechże was... No, dostanieta jeszcze kawalatkę słoniny.

Nieco dalej:

Gruby, jegomość o czerwonym nosie, rozprawia z małym chuderlawym artystą.

— Jak pan chce — mówi rzecznik — oglądając nieudany kicz z widokiem na morze. — Mogę panu przysłać szybko do wyboru: mostek ciełecy, ozór, lub wołowinę.

Mały człowieczek słucha, obliwuje się, lecz wtrąca pośpieszenie:

— Proszę nie zapomnieć, jak wtedy, o ładnej wątróbce.

Po tym rzeźniczo-artystycznym dialogu następuje krótka formalność. Rzecznik podpisuje jakąś karteczkę i zadowolony obrazem pod pachą, opuszcza salon.

Korzystam z tego momentu i zbliżam się do artysty.

— Jak tam handelek? — pytam niebacznie.

Człowieczek spogląda na mnie podejrzliwie.

— Hez za to? — zmieniam front.

— A co może pan ofiarować?

— Hm... hm... — chrząkam, nie oczekując tak naglej ofensywy. — Mogę... no, skarpetki — wykrztusiłem wreszcie.

— Ależ drogi panie... — mówi oburzony malarz.

Zrozumiałem nietakt.

Za takie cenne dzieło można płacić ciełeczną, ale nigdy skarpetkami... Przeciętny inteligent, który ma tuzin skarpetek, a nie parę kilo mięsa, czy jarzyn, nie może jeszcze nabywać obrazów.

Ale to nic. Cierpliwości... Musimy czekać. I na to przyjdzie czas...

Wyszedłem pod wrażeniem „troc”. Do tego stopnia, że w tramwaju ofiarowałem konduktorowi wzamian za bilet... wczecne pióro..

St. Fab.

JUŻ WKRÓTCE W KINIE „EUROPA”

RERI i BODO

w wielkim filmie sensacyjno-erotycznym REŻ. M. WASZYŃSKIEGO

CZARNA PERŁA

NASZA DEWIZA: WYPOWIADANIE SUPERLATYWÓW. REKLAMUJĄCYCH „CZARNĄ PERŁĘ” JEST WYŁĄCZNYM PRZYWIŁIEM P. T. PUBLICZNOŚCI

Wycieczka do WIEDNIA

23. II. — 4. III. — 1935 r.

Cena od zł. 115.—

Zapisy przyjmuje WAGONS-LITS || COOK, Łódź ul. Piotrkowska 64, tel. 170-77.

Czarująca, jedyna, niezrównana Franciszka GAAL

w najwspanialszej i najweselszej komedji wiedeńskiej

„PIOTRUS”

ściąga codziennie tłumy publiczności do kina „PALACE”



Początek o godz. 4 popoł.

Passe-partouts i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprńskiego (Nowomiejska 15); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56); M. Rozenbluma (Śródmiejska 21); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); H. Skwarczyńskiego (Kafar 54); L. Czyńskiego (Rokicińska 58).

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — W dniu 15 b. m. rozpoczęła w lokalu biura wojskowego (ul. Piotrkowska 165) urzędowanie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź - Miasto I. Na komisję zgłosić się powinni mężczyźni urodzeni w roku 1913, którzy nie mają dotychczas uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkują na terenach 2, 3, 5, 8, 9 i 11 Komisariatów policji.

CHOROBY ZAKAZNE W ŁODZI. — W czasie od 27 stycznia do 3 lutego r. b. zgłoszono do władz zdrowotności publicznej w Łodzi następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne: dur brzuszny 9 przypadków, plonica 10, błonica 14, odra 16, róża 3, krztusiec 1, gorączka pługowa 15, czerwonka 1 i dżądła Jarku 1 przypadek. Ogółem zarejestrowano w tygodniu sprawozdawczym 69 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 1.

Aresztowanie świadka

Z zemsty oskarżyła męża o czerpanie zysków z nierządu

Na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi znalazła się w dniu wczorajszym charakterystyczna sprawa. Na ławie oskarżonych zasiadł He

WZROST RUCHU TURYSTYCZNEGO DO PALESTYNY.

W związku ze zbliżającą się wielką imprezą sportową Makabiada i świętami Wagons - Lits Cook, w zrozumieniu znaczenia ruchu turystycznego do Palestyny, urządza co 2 tygodnie przejazdy grupowe.

Wagons - Lits Cook załatwia dla uczestników przejazdów formalności, związane z wyjazdem i dokłada wszelkich starań, by zapewnić turystom jaknajdogodniejszą podróż.

Najbliższe odjazdy dnia 27 lutego, 3 i 27 marca.
Ceny w kl. III złotych 650,—, kl. II — 840,— obejmują przejazd koleją od Łodzi, paszport i wizy, bilety kolejowe w obie strony oraz utrzymanie na okolicy.

Anarchja na rynku pomarańcz

zostanie w najbliższych dniach opanowana

Donosiliśmy już, że czynniki rządowe przekazały izbom przemysłowo-handlowym dozór nad obrotem pomarańczami. W związku z tem zwołana została do łódzkiej izby specjalna konferencja z reprezentantami władz administracyjnych, celem usunięcia anomalji, panujących jeszcze na rynku pomarańczowym. Konferencja odbędzie się w dniu jutrzejszym i wezmą w niej udział delegaci urzędu wojewódzkiego, oraz referatu aprowizacyj-

nego starostwa grodzkiego w Łodzi. Na konferencji tej czynniki gospodarcze przedłożą opracowany przez siebie plan, zmierzający do opanowania anarchji na rynku. Zasadniczo plan ten nie odbiega od

Wobec znacznego zwiększonego zapotrzebowania na sianą **SOL MORSZYŃSKA** przacyszczającą. Zarząd Zdrojowiska Morszyn od dnia 1 stycznia r. b. obniżył cenę na zł. 2.80 za flakon.

zasad stosowanych uprzednio przez władze administracyjne. Mianowicie hurtownicy mają sprzedawać owoce wyłącznie właścicielom sklepów, a nie pośrednikom, przyczem na każdą sumę hurtownik obowiązany jest wystawić rachunek, w którym oprócz ceny netto ma być wyszczególniony rodzaj towaru oraz waga opakowania.

Obowiązkiem detalistów będzie ujawnienie nadal cen w kilogramach oraz gatunku sprzedawanych pomarańcz.

Wszelka spekulacja pomarańcza mi ma być nadal tępona z całą bezwzględnością.

Jak nas zapewniają miarodajne czynniki, już w najbliższym czasie ceny na pomarańcze unormują się tak, że wszelka interwencja okaże się wogóle zbędna.

Dochodzenia wszczęte przez policję przeciwko kilkunastu hurtownikom pomarańczowym Łodzi na skutek zarządzenia starostwa grodzkiego, nie zostały jeszcze ukończone. Pociągnięcie do odpowiedzialności winnych nastąpi dopiero po śródowej konferencji w izbie.

WIELKA EKSPANSJA POLSKIEGO PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO.

Nasz rodzimy przemysł artystyczny - srebrniczy, który niedawno jeszcze w porównaniu z zagranicznym był w powijakach, rozwija się w coraz szybszym tempie. Obecnie jesteśmy świadkami faktu nader pocieszającego, iż przodująca w tej gałęzi produkcji Krakowska firma Ignacy Halpern eksportuje swoje towary, bijąc na rynkach zagran. konkurencję lokalną zarówno towarem pierwszorzędnej jakości, jakoteż bardzo niskimi cenami. Wspomni na firmie nie zaniedbuje jednak i rynku wewnętrznego. I tak przed niedawnym czasem otworzyła w Łodzi swą filję „Manon”, gdzie możemy oglądać przedmioty, będące chlubą naszego przemysłu artystycznego.

Bójka w restauracji

W Wersalu goście pobili fortancerkę

W dniu wczorajszym w restauracji „Wersal” (Piotrkowska 47, miało miejsce krwawe zajście. Jeden z gości poprosił do tańca 21-letnią fortancerkę Wiktorję Biskupską, którą już poprzednio prosił inny tancerz. Na tem tle wynikła zabawna scysja, gdyż nadobna tancerka odmówiła obydwu mężczyznom. W pewnej chwili Biskupska została dotkliwie pobita przez obu odpalonych tancerzy, których usiłowała rozdzielić. — Zajście zlikwidowała dopiero wezwana policja, która spisała

uczestnikom bójki protokół. — Jednocześnie do rannej tancerki wezwano pogotowie, którego lekarz, po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawił ją na miejscu w stanie silnie osłabionym.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Mikulicka-Landsberg
ul. Śródmiejska 21.
PRZYJMUJE:
od 10—12-ej i od 5—7-ej. w

Nowe monety 10-złotowe

Kasy skarbowe i Banku Polskiego otrzymały obecnie nowe monety srebrne 10-złotowe z wizerunkiem marszałka Józefa Piłsudskiego. W związku z tem nowe monety zostaną puszczone w obieg i uzupełnią obieg dotychczasowych monet 10-złotowych normalnego typu, które następnie zostaną wycofane z obiegu.

KOMUNIKAT.
Związek żydów uczestników walk o niepodległość Polski podaje do wiadomości, że z inicjatywy i staraniem związku przy współdziałaniu honorowego komitetu obywatelskiego zostanie ufundowana marmurowa tablica pamiątkowa, wykonana według projektu artysty malarza Artura Szyka i inżyniera - architekta Łęczyckiego, na której zostaną umieszczone nazwiska wszystkich żydów łódzian, poległych w walkach o niepodległość Polski w latach 1914 — 1920.

Uroczyste odsłonięcie tablicy odbędzie się 17 marca r. b. w nagrodę przy Al. Kościuszki nr. 1.

W związku z powyższym sekretariat wzywa krewnych i przyjaciół poległych, by zechcieli do dnia 12 lutego r. b. w sekretariacie związku przy ul. P. O. W. (Skwerowa) 6, czynnym codziennie w godzinach od 6 — 8 wieczorem, podać dokładne ewidencje osobiste poległych.

Jednocześnie zarząd związku uprasza rodziny po poległych, aby przybyły na specjalne zebranie, które się odbędzie we wtorek, dnia 12 lutego r. b. o godz. 9 wiecz. w lokalu związku przy ul. P. O. W. (Skwerowa) 6.

List pasterski biskupa Jasińskiego

Jak się dowiadujemy, nowy ordynariusz diecezji łódzkiej biskup Włodzimierz Jasiński wydał z okazji swego ingresu, list pasterski, w którym przesyła duchowieństwu i wiernym diecezji błogosławieństwo pasterskie.

W swym liście pasterskim J. F. poświęca gorące słowa s. p. ks. bisk. Tymienieckiemu, oraz składa podjękę bisk. Tomczakowi za opiekę w zastępstwie nad diecezją.

KIEPURA —
KRÓLEM TENORÓW
KRÓLEM RADJOAPARATÓW —
TEKAFON
Skład fabryczny,
Łódź, Piotrkowska 87
tel. 246-33.

Inspekcja szpitali miejskich przez reprezentantów urzędu wojewódzkiego

W dniu wczorajszym rozpoczęła się lustracja wszystkich miejskich szpitali przez reprezentantów wydziału zdrowia publicznego urzędu wojewódzkiego w Łodzi. Inspekcja dokonywana jest przez naczelnika, dr. Skalskiego i inspektora samorządowego, Kozłowskiego.

Inspekcja ma na celu zbadać stan szpitalnictwa łódzkiego i warunków finansowych, w jakich prowadzone jest lecznictwo miejskie.

STOW. KULTUR - LIGA
urządza wielkie przedstawienie ulgowe słynnej sztuki „Sumienie świata” z Aleksandrem Granachem w roli głównej; wydaje ulgowe bilety do najlepszych kin, urządza poranki w kinach w sobotę i niedzielę oraz na koncerty. Bilety w sekretariacie Zachodnia 68, tel. 191-15 codziennie od 10 — 2 i od 4 — 10 wiecz.

„LUNA”

Cała Łódź mówi o filmie

WIKTOR czy WIKTORJA?

Takiego arcydzieła jeszcze nie było!

BANK HANDLOWY W ŁODZI

Spółka Akcyjna — Al. Tadeusza Kościuszki 15
ma jeszcze do wynajęcia

SAFES

na dogodnych warunkach poczynając od 4 zł. miesięcznie
Korzysta cie z safe'ów

I. Sensacja naszego repertuaru — czołowy film najnowszej francuskiej produkcji. — Genjalny mistrz humoru w otoczeniu najpiękniejszych kobiet w niebывалем arcydziele humoru w 10 akt p. t.
Buster Keaton
KRÓL ULICY. — Huragany śmiechu! 100-pr. humoru

II. Potężny film szpiegowski z czasów Wielkiej Wojny p. t.
Eskadra Junaków
Wspaniały podniebny dramat wg. powieści Chambe'a
W roli kapitana-lotnika **GASTON MODOT**
W roli kobiety-szpiega, demoniczna **GINA MANES**
Początek o godz. 4-ej

Kino EUROPA

Narutowicza 20
Pocz. 4, 5, 8, 10¹⁵

Ostatnie dni po cenach niższych!

„SIOSTRA MARTA JEST SZPIEGIEM”

W rol. gł. Conrad VEIDT i Madeleine CARROLL — Film mówiony całkowicie w jęz. polskim

Pragnąc jaknajszerszej publiczności uprzystępnąć zobaczenie epokowego wynalazku filmowego, jakim jest pierwszy polski „dubbing” artystyczny wspaniałego filmu p. t.

postanowiliśmy na ostatnie dni wyświetlania
ceny miejsc obniżyć

Rycerze Balut przed sądem

Na ławie oskarżonych zasiadła między innymi panna z dwógiem bliźniąt na rękach

Tęm wczorajszej sprawy w sądzie okręgowym było codzienne życie Balut, tak obfite w krwawe zajścia.

Na ławie oskarżonych zasiadli wielokrotnie karani za kradzieże i inne przestępstwa: Kazimierz Kryściak, Bron. Chorążak, bracia Jan i Adam Witkowski oraz dwie kobiety: Zofia Klimczak, kochanka Adama Witkowskiego, oraz Klara Fircho, nosząca na rękach bliźnięta.

Trzej pierwsi oskarżeni są o usiłowanie zabójstwa, pozostali o chęć ukrycia przestępstwa.

Przebieg zajścia był następujący: Porachunki między Antonim Wasiakiem i Janem Karaskim a braćmi Witkowskimi datowały się już od dawna. W szczególności od dnia 18 czerwca ubiegłego roku, kiedy to Stanisław i Antoni Wasiakowie i Karśki nożami ciężko poranili Adama Witkowskiego. Od tego czasu stale żyli oni pod groźbą odwetu, który im wielokrotnie zapowiadano.

W nocy z 3 na 4 lipca Jan Witkowski, Kryściak i Chorążak uzbrojeni w rewolwery przybyli do mieszkania Jana Fircho, przy ul. Szopena 4, gdzie z okna

można było obserwować ulicę Stefana i Dziką, któremi zawsze przed świtem powracali do domu, ukrywający się przed policją Wasiak i Karśki.

Kiedy koło godziny 4-ej Karśki i Wasiak wraz z Edwardem Żmurkowem, wracając do domu, znaleźli się przy zbiegu ulic Łagiewnickiej i Szopena, z jednego z domów wybiegł Kryściak, Chorążak i Witkowski i zaczęli strzelać z rewolwerów, ale na szczęście niezbyt celnie. Wasiak i Karśki rzucili się do ucieczki, biegąc przez ulicę, a następnie przez pola i łąki. Na pastwiska podążyli za nimi, gęsto strzelając przez cały czas. Jedna kulą ugodziła Wasiaka w ramię, druzgocząc mu kość ramionową. Uciekający zostali zatrzymani przez pełniącego służbę posterunkowego, którego opowiedzieli przebieg zajścia. Wasiak został przewieziony do szpitala, gdzie stwierdzono, iż postrzał spowodował trwałe kalectwo. Energiczne dochodzenie doprowadziło do ujęcia napastników, ale rewolwery przy nich nie zostały znalezione. Dopiero dalsze śledztwo wykazało, że rewolwery oddali oni Klimczakównie, a ta z kolei wrę-

czyła je Klarze Fircho, która odnosiła do mieszkania Adama Witkowskiego, gdzie zostały ukryte.

Na rozprawie nikt z oskarżonych do winy się nie przyznał.

Główni świadkowie oskarżenia Antoni Wasak, znany pod pseudonimem „Antek Balucki”, poszkodowany w sprawie, oraz Karśki, obaj przebywający w więzieniu za poranienie oskarżonego Witkowskiego są w swych zeznaniach bardzo ostrożni i twierdzą, że nie znają napastników, chociaż w śledztwie szczegółowo ich opisali i podali ich nazwiska. Świadczy to o tak charakterystycznej solidarności przestępców, którzy nie wydają sądowi nawet swych śmiertelnych wrogów, a z którymi wszystkie spory załatwiają osobiście.

Świadek Edward Żmurkow, słynny „Postrach Balut”, niedawno skazany na 10 lat więzienia za zabójstwo i na 6 lat za usiłowanie zabójstwa, również nie „nie pamięta”.

Św. przed policji śledczej Kade opisuje stosunki panujące w świecie podziemnym i kwalifikuje całe zajście, jako typowy przykład walk między dwiema bandami złodziejskimi.

Następnie zeznaje cały szereg świadków odwoławczych, którzy usiłują stworzyć dla oskarżonych alibi.

Prokurator Sawicki popiera oskarżenie i domaga się surowych kar. Po przemówieniach obrońców, adwokatów: Lilkera, Chwata, Szajewicza i Fajta, sąd ogłosił wyrok, mocą którego: Kryściak i Chorążak zostali skazani na 5 lat więzienia każdy; Klimczakówna na 1 rok, pozostali zaś zostali uniewinnieni.

Wycieczki i przejazdy grupowe DO PALESTYNY

od zł. 630.—
Informacje i zapytania: „ORBIS”
Piotrkowska 18, telefon 249-33, 65, 101-01.

Grand-Kino

Pocz. o 4-ej

HURAGANY NIEMILKNA-CEGO ŚMIECHU TOWARZYSZA STAŁE WYŚWIETLANIU NAJNOWSZEJ CZOŁOWEJ KOMEDJI WIEDENSKIEJ PT.

Pan bez Mieszkania

(DER HERR OHNE WOHNUNG)

JUPITER I SYN
Znana firma ekspedycyjna Jupiter i Syn w Stanisławowie z dniem 1 marca rb. przeniesie swoje biuro do Łodzi z powodu zlikwidowania w Stanisławowie urzędu celnego. Firma ta istniała w Małopolsce od 40 lat i cieszyła się tam bezwzględnie zaufaniem. Firma Jupiter i Syn posiada swoich korespondentów we wszystkich krajach Europy.

Dnia 3 lutego 1935 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach
b. p. z Silberpfenigów Żanetta Urbachowa
przeżywszy lat 75.
Wyprowadzenie drogiż z ulok nastąpi dziś, we wtorek, dnia 5 lutego r. b. o godz. 3 po poł. z domu przedpożebowego.
W nieobecności rodziny — **PRZYJACIELE**

Z powodu zgonu nieodżałowanego sześcioletniego
b. p. Bernarda Dobranickiego
wyrasy głębokiego współczucia pozostałej Rodziny składają
PRACOWNICY
Administracji Sukcesorów Dobranickich
Łódź, Nowomiejska 19.

W niedzielę, dn. 3 lutego rb. zmarł w Belgii i tam pochowany został
Jakób Wiślicki
lat 24, student medycyny
o czym zawiadamia
Stroskana Rodzina
Uprasza się o nieskładanie kondoleń

Szkoła dla niedorozwiniętych we wspaniałym zamku szwedzkim

W historycznym zamku szwedzkim Sävstholm w pobliżu stolicy Szwecji, który dawniej należał do szlachcica Trolle Bondego, obecnie urządzonego został przytułek dla dzieci niedorozwiniętych i późno dojrzewających, które wyeliminowane zostały z normalnych szkół, aby nauczyć się praktycznie rzemiosła.

Wspaniałe sale zamku, od lat opuszczonego, ożywiła obecność 53 dzieci. Zamek zamienił się w szkołę, w której nauczy cielami są fachowcy. Obszerna

biblioteka przebudowana została na salę gimnastyczną, w ogrodzie zimowym, zamiast dawnych palm stoją maszyny tkackie. Zamek liczy 42 pokoje. Niedawno przeprowadzona została adaptacja. Wspaniałe zwierciadlane ściany i kryształowe lustra pozostawiono na swych miejscach. Młodzież, będąca gośćmi na zamku, zachowuje się wzorowo i stara się nie uszkodzić urządzeń zamkowych. Inne zamki szlacheckie również oddane zostały do dyspozycji dla wychowawczych w Szwecji.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6,45 Gimnastyka i muzyka z płyt
 - 12,10 Muzyka popularna (płyty)
 - 12,45 Listy od dzieci.
 - 15,45 Muzyka lekka w wyk. orkiestry z udz. Marjana Wawrzkowicza (śpiew).
 - 16,45 Skrzyżka P. K. O.
 - 17,00 E. Grieg: Sonata wiolonczelowa a-moll.
 - 17,25 Skrzyżka językowa.
 - 17,35 Pieśni w wyk. chóru Cecyljańskiego.
 - 17,05 Skrzyżka techniczna.
 - 18,00 Muzyka (płyty).
 - 18,15 Orkiestra straży więziennej.
 - 18,45 „Miłość tylko akompaniamentem” — szkic literacki.
 - 19,00 Sonata fortepianowa G-dur op. 79 Beethovena.
 - 19,20 Feljton aktualny.
 - 19,30 Pieśni w wyk. Dolnickiego.
 - 20,00 „Wieczór zimowy” w wyk. orkiestry symfonicznej oraz solistów.
 - 21,00 Muzyka polska z XVII wieku (Koncert).
 - 22,15 Muzyka salonowa (płyty).
 - 23,05 Muzyka taneczna.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
Königswinterhausen (1633)
19,20 Recital fortepianowy utworów Webers. (Sonata D-moll, Wariacje F-dur, Perpetuum mobile i Zaproszenie do tańca).
Hamburg (332)
21,30 Trio fortepianowe H-dur Brahmsa.
Lipsk (382)
20,10 Komiczna opera Boieldiena „Jan z Paryża”.
Wiedeń (507)
21,25 Kwartet smyczkowy A-moll Kreislera.
Mediolan (368)
20,45 Utwory włoskich skrzypków 17 stulecia.
Budapeszt (550)
19,30 Opera Masseneta „Manon”.

Liljan Harvey



powróciła z Hollywood do Anglii, gdzie weźmie udział w kilku filmach. Na powyższej ilustracji Liljanka wita się z matką na dworcu w Londynie.

Tomaszów

SCHWYTANIE MORDERCÓW.

Energiczne dochodzenie policyjne doprowadziło wreszcie do wykrycia sprawców zabójstwa gajowego Bernarda Koperka, który został śmiertelnie postrzelony w lasach pod Smardzewicami i zmarł wskutek upływu krwi, o czym w swoim czasie donosiliśmy.

Policja ustaliła, że ohydny morderca tego dokonał mieszkaniec wsi Smardzewice, znany kłusownik Lorentz Daniel, który już raz był pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za usiłowanie zabójstwa

gajowego. Wspólnikiem jego był syn, 17-letni Emil. Obu aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych.

NOWY ZARZĄD ZW. OFICERÓW

Związek oficerów rezerwy w Tomaszowie na walnym zebraniu dokonał wyborów nowego zarządu. Na prezesa obrano kierownika urzędu skarbowego por. rezerwy Henryka Dąbrowskiego. Mandat wice prezesa powierzono kpt. rezerwy Liwaczowi.

KOLONJA - TURYSTYCZNO - NARCIARSKA
Ż. K. S. „MAKABI” Łódź
w Zakopanem
Ostatni turnus odjeżdża dn. 19 lutego 1935
Zapisy przyjmuje „Makabi”, Al. Kościuszki 21, tel. 241-07

Rozbitki ze statku „Mohawk”



który zatonął błyskawicznie w tym samym miejscu, gdzie przed kilku miesiącami poszedł na dno statek „Morro - Castle”. Lwia część załogi z „Mohawk” znalazła śmierć w falach, a tylko kilkanaście osób uratowano.

Awanse oficerskie w policji

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Z dn. 1 b. m. awansowani zostali w policji państwowej na inspektorów podinspektorzy: Łódzki Władysław, Piątkiewicz Józef, dr. Sobolewski Władysław, Wójtowicz Włodzimierz.

Podinspektorami zostali nadkomisarze: Kozakiewicz Michał, Łukaszczyński Stefan, Misiewicz Jan, Petri Jan, Romaniuk Karol, Ruciński Stanisław, Schwarz Leon, Ziolkowski Kazimierz, Żubik Marjan.

Ponadto 20-tu komisarzy awansowało na nadkomisarzy, siedmiu podkomisarzy na komisarzy, 8-miu aspirantów na podkomisarzy i 22 starszych przedowników na aspirantów.

Medale i dyplomy dla pracowników przemysłowych

W fabryce przemysłu włókienniczego Hirszberg i Birnbaum odbyła się uroczystość wręczenia medali i dyplomów pracownikom za długoletnią nieskazitelną pracę w tej firmie.

Medale i dyplomy, nadane pracownikom przez ministra przemysłu i handlu otrzymały: Amelja Rychter, Ema Swędrowska i Józefa Kalisz oraz Maks Longiewski, którego ojciec również przez dłuższy czas pracował w fabryce Hirszberga i Birnbauma.

Odnaczenia te wręczył pracownikom w obecności personelu firmy dyr. F. Kołtoński przemawiając do nich w serdecznych słowach.

Jednocześnie odnaczeni otrzymali od firmy upominki i pewną kwotę w gotówce.

SALA FILHARMONJI

tel. 213-84

W czwartek, dnia 7 lutego o godz. 8:30 wiecz.

śpiewa

Józef Schmidt

Wszelkowi sławy tenor, znany z najpiękniejszych filmów dźwiękowych, płyt gramofonowych i audycji radiowych.

Jedyny występ!

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

BODO I RERI

Pochodzą z dwóch krańców świata. On, marynarz polski, zawędrował aż do Polinezji. Zapragnął romantycznych przygód. Przechodził się przez niedostępną dżunglę. Aż w pewnym miejscu poznał „ją”, dziewczynę hawajską. Przystąpił do niej z wielką miłością.

Tak będzie w filmie „Czarna Perla” A w życiu?

Pochodzą z dwóch krańców świata. On, szwajcar po ojcu, urodzony w Łodzi, na polskiej ziemi wychowany. Na polskich scenach dojrzał jego talent. Amant, aktor charakterystyczny, autor scenariuszów, producent. Olbrzymia skala zdolności... Energiczny, o bujnym temperamentie, niewyczerpany w pomysłach, idealny wielu tysięcy kobiet Słowem — Bodo.

Ona — rodem z Martyniki, cze koladowa piękność. Na Tahiti przyjechał Muran, aby kręcić film. Reżi została gwiazdą. Wielki film „Tahiti” — to jej tryumf. Cały świat mówi o niej. Porywa ją Hollywood, New - York. Wreszcie — Europa — Warszawa.

I oto spotkali się: Bodo i Reri. On orzekł, że Reri jest... czarująca, ona — że Bodo jest... fascynujący. Ich najnowszy, wspaniały film p. t. „Czarna perla” — to najbliższa premiera kina „Europa”.

TEŻ PYTANIE

— Dzisiaj otrzymałem list anonimowy!

— Od kogo?

Denerwujący seans

Ręka z zaświata gra na skrzypcach

W Paryżu odkryto niezwykle medium w osobie 19-letniej panny Reimy, przy pomocy której dokonano szeregu zdumiewających eksperymentów. Jeden z uczestników seansów z tem medium opisuje swoje wrażenia.

Profesor dr. Lyonel, oddający się od kilkudziesięciu lat z zamiłowaniem zgłębianiu wiedzy tajemnej, zaprosił mnie do siebie, abym wziął udział w seansie. Oczywiście przyszedłem i zastałem tam dwóch profesorów uniwersytetu, dwóch lekarzy oraz młodego inżyniera Coriata który jako zdecydowany sceptyk przyniósł ze sobą aparaty kontrolne. Inżynier spodziewał się zdemaskować ewentualne oszustwa, popełnione przez medium lub przez któregoś z uczestników seansu, przy pomocy aparatów fotograficznych oraz filmowych, które dzięki specjalnemu mechanizmowi, mimo ciemności w pokoju, mogą zdjąć każdy ruch osoby czy rzeczy.

Medium usiadło w wygodnym fotelu. Po zapadnięciu medium w sen zgaszono światło. Minęło pięć minut ogólnego oczekiwania. Nagle profesor Lyonel powiedział, że poczuł zimną dłoń na swym czole. Po kilku sekundach jeden z lekarzy również doznał takiego wrażenia. Także i ja poczułem dotknięcie zimnej dłoni na swym nosie.

Trzymaliśmy ręce na stole i naciśkaliśmy go z całej siły. Tajemnicza moc jednak pokonała nas i wydarła nam stolik. Niebawem stało się coś niezwykłego. Pod sufitem zapłonęła niebieska kula świetlna. W tej samej sekundzie usłyszałem lekkie pukanie i zauważyłem, że „elektryczne oczy” aparatów kontrolnych uruchomiły kamerę filmową. W świetle kuli widzieliśmy stół pływający w powietrzu na wysokości półtora metra. Niebieska kula rola z każdą chwilą i z pod sufitu opadła w kierunku fotela, na którym siedział medium. Ujrzyliśmy

nawet twarz dziewczyny, pogrążonej w głębokim śnie.

Nagle rozległa się detonacja, prawie tak silna, jak strzał rewolwerowy. Błękitna kula świetlna rozprysła się. Sen medium był tak głęboki, że nie drgnęło ono nawet. Po 10 minutach oczekiwania dalszych zjawisk usłyszeliśmy w pokoju grę na skrzypcach. Jakaś tajemnicza ręka popisywała się smutną melodią. Ręka, która sięgnęła po skrzypce, wiszące na ścianie obok innych instrumentów, napewno nie była ręką medium, bo ani jeden jego ruch nie mógł ujść uwagi aparatów kontrolnych.

Jak stwierdziły zdjęcia filmowe, które nam pokazano po dwóch dniach, medium w czasie seansu ani na chwilę nie drgnęło. Taśma uwieczniła tylko ową wędrującą po pokoju samą dłoń. Były to palce długie, o wyglądzie eterycznym, jakby z za grobu.

Ostrożnie z loterjami zagranicznymi

Surowa odpowiedzialność za udział w takich imprezach

Malo znane są przepisy, dotyczące loterji i gier hazardowych. Takim przepisem jest art. 114 Ustawy Karnej Skarbowej, który brzmi: „Winni uczestniczenia w jakiegokolwiek działalności loterji obcokrajowej na obszarze państwa polskiego,

ulegają karze pieniężnej od 500 do 20.000 złotych i karze pozbawienia wolności

od dwóch tygodni do sześciu miesięcy, a ponadto karze konfiskaty losu itd.”

Z punktu widzenia interesów skarbu państwa, loterie obcokrajowe są szkodliwe,

gdyż wpływają ujemnie na bilans dewizowy Ponadto grać nie ma żadnej gwarancji, czy dane przedsiębiorstwo pomimo szumnej nazwy nie jest kombinacją oszukańczą, zmontowaną jedynie dla wyciągnięcia pieniędzy z kieszeni najwzajemnie Ostatnio jakieś podejrzanego przedsiębiorstwo pod nazwą „La Coloniale — drapacz chmur”

rozsyła po Polsce okólniki, zredagowane w języku polskim, odbite na powielaczu, proponujące nabycie losu.

Charakterystycznym jest, iż prowizja kolektorska wynosi 25 proc.,

wyrażnie dwadzieścia pięć procent. Jest to suma tak fantazyjnie wysoka, iż każdy nawet najmniej inteligentny amator grania zrozumie, iż tkwić tu

Ala Izbicka

(pielęgniarka dyplomowana)

przeprowadziła się Narutowicza 47 tel. 246-36



FILM MOSKIEWSKIE NOCE

TO NAJWIĘKSZA REALIZACJA O CARSKIEJ ROSJI JAKĄ ZNAJĄ DZIEJE ŚWIATOWEJ KINEMATOGRAFJI

WKRÓTCE „CASINO”

Trojaczki w Konstantynowie

powiła 20-letnia matka

W dniu wczorajszym 20-letnia Sala Gutmanowicz, zamieszkała przy ul. 11 Listopada 13, w Konstantynowie, powiła trojczki: dwóch chłopców i dziewczynkę. Zarówno młodociana matka, jak i jej pociechy czują się dobrze. Niezwykły ten wypadek wywołał w Konstantynowie wielkie poruszenie.

Ułoża położnicy czuwa lekarz.

Już czas zaopatrzyć się w los do I-szej klasy w szczęśliwej kolektury Nr. 100

„PRAWO DO SZCZĘŚCIA”

Subkolektura w Łodzi

St. Sowiak, — Andrzeja 2 telef. 112-98. „Promień”

DOROCZNY BAL STUDENTÓW.

Jak nas informują studenci Wolnej Wszechnicy, wielki doroczny bal studentów odbędzie się w sobotę, dnia 9 lutego o godz. 23-ej w „Białej sali” hotelu Manteuffla, ul. Zachodnia 43. Doborowa orkiestra pod batutą M. Szymkiewicza.

Pewni jesteście, że nikogo nie zabraknie na tym, jedynym balu weselnych studentów.

Institut de Beauté roma

Piotrkowska 121

poprzednia oficyna, I piętro. Tel. 155-55

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Z estrady koncertowej

Poranek symfoniczny

Gwoździem poranku symfonicznego była 4-ta Czajkowskiego, w której niepospolity talent rosyjskiego twórcy zajaśniał swym blaskiem prawdziwym i jest już na drodze właściwej, której szukał w poprzednich symfoniach. Słowem dzieło poety - muzyka w epoce najpiękniejszego jego rozkwitu. Rok powstania tej symfonji jest w życiu Czajkowskiego nader znamienny, bo obfitujący w zdarzenia, które wywarły niewątpliwie wpływ na jego twórczość (Nieszczęśliwe i krótkotrwałe małżeństwo, ciężka choroba, początek przyjacielskich stosunków z panią von Meck, która prowadziła z kompozytorem serdeczną korespondencję i wspierała go materialnie, a z którą jednak za obojnym porozumieniem nigdy się nie widział). Z tego czasu datuje się również najpiękniejsze dzieło Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin”.

Symfonia 4-ta (dedykowana pani von Meck) składa się z 4 części. ndantino in modo di canzona (część druga) kontrastuje z pierwszą częścią niespokojną, a miejscami tragiczną swym cudnym marzycielskim nastrojem, w który wprowadza

nas przepiękną w swej sielskiej prostocie melodią oboju uale akordów smyczkowego kwartetu (pizzicato). Scherzo ujmujące wdziękiem i pomysłowością a część czwarta jest oparta na piosence ludowej „W pole bierzoza stojała”. Czajkowski jest muzykiem gorącym, pełnym lirycznych umiesień i dramatycznych konfliktów, a jego muzyka przemawia nawet do słuchaczy, którzy trudniej przyjmują wrażenia. Dyr. Teodor Ryder, nasz łódzki alchemik muzyczny, wydołał z drużyny symfonicznej maksymalną możliwość, z drużyny bezrobotnej i przemoczonej wyczerkaniem lepszego jutra. Usłyszeliśmy przeto niespokojną w treści część pierwszą w zwolnionym nieco ruchu dla większej przejrzystości, a głównie pewności, a zato część ostatnia uwieńczyła pracę niestrudzonego dyrygenta, któremu jedynie poranek ten zawdzięczać należy. Nawet sama dyrekcja koncertowa zatraciła się w swej działalności i nie drukuje programów, nie licząc na to, że ktoś na koncert przybędzie.

W solowej części wystąpił p. Labuński i w szeregu utworów Szopena ujawnił temperament, subtelne poczucie frazy melodyjnej, piękny ton, rozmach i doskonałą technikę. Chęć dociekania i otwierania horyzontów nowych, przechyla tego artystę mocno w stronę „modernistów”. Wykazał to i w dodatkach naprogramowych.

By uczynić sprawozdanie z koncertu bardziej interesującym dla naszej publiczności, pozwolę sobie dodać, że solista p. Labuński jest zięciem dyr. Emila Młynarskiego, a jednocześnie szwagrem Artura Rubinsteina. F. Halpern.

TEATR MIEJSKI. Dziś komedia Katajewa „Kwieci sta druga”.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, we wtorek o godz. 9.15 sztuka p. t. „Sumienie świata” ze słynnym Aleksandrem Granachem.



Rest. „TABARIN” Dancing

Dziś i codziennie Świątowa atrakcja TRIO o HAYO To maksimum przysłowiowej japońskiej zręczności i siły oraz pełny program artystyczny. Codziennie od 5-8 Five kons. 1 zł. z całkowitym programem atr. — Od 10 w. do rana Dancing

OSTATNI TURNUS KOLONJI MAKABI.

Zachęcone powodzeniem dotychczasowych turnusów kolonji turystycznej - narciarskiej kolonji Makabi kierownictwo klubu organizuje ostatni turnus, którego wyjazd z Łodzi nastąpi dnia 19 lutego. Zapisy przyjmuje sekretariat Makabi przy Al. Kościuszki 21, tel. 241-07 od 18 do 22 codziennie do środy.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1. Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotowania, cyklizowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę. Ceny niskie. Tel. 105-47 przyw. firmy RESTEL. Czynnny do godz. 7-ej.

Delegaci Łodzi na walne zebranie PZPN.

W dniach 10 i 17 bież. miesiąca odbędą się w Katowicach doroczne walne zgromadzenie PZPN. Jest to pierwszy w dziejach piłkarstwa polskiego wypadek, że walne zgromadzenie obradować będzie nie w siedzibie związku.

Na zebranie to delegowani zostali z ramienia ŁOZPN pp. Konopka, Jordan i Kallenbach.

Zarząd PZPN deleguje do Katowic niemal wszystkich swych członków. Jadą więc pp. gen. Bończa-Uzdowski, plk. Żołędziowski, dr Michałowicz, Krug, inż. Merliński, plk. Głabisz, kpt. Nikowski.

„Pierwszy krok” i mistrzostwa Łodzi w boksie

W dniach 28 lutego — 3 marca odbędą się w Łodzi „pierwszy wiosenny krok bokserski”. Termin zgłaszania zawodników przez kluby wydział sportowy ŁOZB wyznaczył na 16 lutego.

Indywidualne mistrzostwa pięściarskie Łodzi odbędą się w dniach 23, 24 i 31 marca. Kluby obowiązane są zgłaszać zawodników do mistrzostw najdalej do dnia 16 marca.

Kanada jest bezkonkurencyjna

Bilans dotychczasowych mistrzostw świata w hokeju na lodzie

Mecz Kanada — Europa był podwójnym tegorocznym mistrzostwem świata rozegranych w Davos. Mistrzostwa te wykazały, że jednak kanadyjczycy nadal reprezentują niedościgniony dla najlepszych europejskich zespołów poziom, mimo widocznych postępów poczynionych przez te ostatnie.

Mistrzostwa w Davos były ósmym z rzędu. Pierwsze mistrzostwa w hokeju odbyły się w roku 1924 w Chamonix w ramach zimowych igrzysk olimpijskich. Tytuł mistrza zdobyła bezapelacyjnie Kanada, uzyskując niemal we wszystkich spotkaniach dwucyfrowe zwycięstwa. Drugie miejsce zajęły Stany Zjednoczone, trzecie — Anglia.

W latach następnych mistrzostwa odbywały się:

W roku 1928 w St. Moritz również w ramach igrzysk olimpijskich. Pierwsza była Kanada, wicemistrzem została Szwecja, trzecie miejsce należało do Szwajcarii.

W roku 1930 mistrzostwa w Chamonix z powodu gwałtownej odwilży nie dokończono i turniej rozegrano w Berlinie. Zwyciężyła Kanada przed Niemcami i Szwajcarią.

W roku 1931 mistrzostwa odbyły się w Krynicy. Znowu triumfowała Kanada przed Ameryką i Australią. Polska zajęła wówczas czwarte miejsce.

W roku 1932 w ramach zimowych igrzysk olimpijskich

mistrzostwa odbyły się w Lake Placid. Po niezwykle zajętej walce Kanada utrzymała tytuł mistrza świata, bijąc nieznacznie Amerykę. Trzecie miejsce zajęli Niemcy, czwarte Polska. W turnieju brały udział tylko te cztery reprezentacje.

W roku 1933 — Praga. Po raz pierwszy Kanada utraciła tytuł mistrza świata na rzecz Stanów Zjednoczonych. Mistrzostwa Europy zdobyła Czechosłowacja.

W roku 1934 w Medjolanie Kanada odzyskała utraconą pozycję, degradując Stany Zjednoczone na wicemistrza. Niespodziewanie w turnieju tym Niemcy zajęły trzecie miejsce.

Wreszcie w roku bieżącym na ostatnich mistrzostwach Kanada po raz siódmy powtórzyła swój sukces. Z braku Stanów Zjednoczonych tytuł wicemistrzów świata dostał się w ręce Szwajcarii. Trzecie miejsce w turnieju zajęła nieoczekiwanie Anglia, która w Medjolanie zdobyła tylko nagrodę pocieszenia.

Węgry są pewni zwycięstwa

Skład reprezentacji bokserskiej Węgier na mecz z Polską został już oficjalnie zakomunikowany zarządowi PZB przez związek węgierski i według kolejności wag przedstawia się następująco:

Waga musza Enekesz, waga kogucia Lovas, waga piórkowa Frigues, waga lekka Harangi, waga półśrednia Mandl, waga średnia Varga, waga półciężka Szigiet, waga ciężka Szabo. Jest to bodajże najsilniejszy skład jaki kiedykolwiek wystawili węgry i dlatego też są oni pewni zwycięstwa.

Poznań organizuje mistrzostwa w boksie

Referendum okręgów w sprawie mistrzostw bokserskich Polski wypowiedziało się za powierzeniem organizacji tych mistrzostw okręgowi poznańskiemu. Za Poznaniem oddały swe głosy następujące okręgi: Pomorze, Poznań, Łódź, Kraków, Wilno, Śląsk, Lublin. A więc mistrzostwa indywidualne Polski w roku 1935 odbędą się w Poznaniu.

Pierwszy mecz w Brnie proponuje PZB Czechom

W związku z unieważnieniem meczu o puchar Europy środkowej w pięściarstwie Polska — Czechosłowacja zarząd PZB zastanawiał się nad ustaleniem terminu ponownego spotkania. Zarząd PZB dąży mianowicie do tego, by pierwszy mecz odbył się na terenie Czechosłowacji, a dopiero rewanżowe spotkanie w Polsce. W tym celu zaproponowano Czechosłowacji rozegranie unieważnionego spotkania o puchar europejski w kwietniu w Brnie, a rewanżu w Polsce przypuszczalnie dopiero na jesieni.

Odpowiedź naszych przeciwników spodziewana jest w ciągu dwóch tygodni.

Ilu mamy sędziów piłkarskich

Ze sprawozdań złożonych na walnym zgromadzeniu PKS, odbytem w Warszawie w ub. niedzielę wynika, że w Polsce mamy 785 sędziów piłkarskich rzeczywistych, oraz 238 absolwentów, czyli kandydatów. Jest to liczba bardzo niska w stosunku do ilości klubów i zawodników.

Dwa mecze w Grudziądzu grał łódzki Tryumf na remis

Hokejowa drużyna łódzkiego Tryumfu bawiła podczas soboty i niedzieli w Grudziądzu gdzie rozegrała dwa mecze to warzyjskie z tamtejszym Sokolem. Obydwa spotkania te zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym.

Pierwszego dnia mecz odbył się w fatalnych warunkach atmosferycznych. Przez cały czas gry padał śnieg z deszczem, to też zawody rozegrano w skróconym czasie 3x10 min. Tryumf grał bez Harry'ego w bramce. Mecz zakończył się bezbramkowo.

Drugiego dnia, w niedzielę to dzianie w ostatnich dwóch ter-

cjach przeważali, lecz tego nie potrafili wykorzystać. Najlepszą częścią drużyny była łódzka obrona. Bramki padły w pierwszej i trzeciej tercji dla każdej strony po jednej. Dla Tryumfu zdobyli je: Neuman i Dressler. Na meczu niedzielnym obecnych było bardzo dużo widzów. Ostatecznie mecz zakończył się wynikiem 2:2.

Jeszcze jedna okazja

ujrzenia wiedeńskich łyżwiarzy — akrobatów w Helenowie

Ze względu na olbrzymie zainteresowanie jakim cieszył się pierwszy występ wiedeńskich łyżwiarzy akrobatów Dietla i Langa w Łodzi, kierownictwo sekcji łyżwiarskiej w Helenowie zaangażowało ich na jeszcze jeden występ.

Dietl i Lang wystąpią pora wtóry w dniu dzisiejszym. Po czątek imprezy wyznaczono na

godz. 7.30 wieczorem. Produkcje Dietla i Langa to szczyt techniki jazdy figurowej. Goście za produkują dzisiaj najtrudniejsze numery swego urozmaiconego i bogatego repertuaru a obok nich popisywać się będzie również mistrz Polski w jeździe figurowej na lodzie — Stanisławski, który znajduje się w pierwszorzędnej formie. Ze względu na dobry stan lodu w Helenowie Dietl i Lang bez obawy za demonstrują całą skalę swych umiejętności. Niezależnie od występów wiedeńskich łyżwiarzy publiczność będzie mogła również korzystać z toru. Bilety na tę imprezę będą sprzedawały kasy w Helenowie już od samego rana. Pragnąc udostępnić jaknajszerszym masom ujrzenie znakomitych wiedeńców, ustalono nadzwyczaj popularne ceny wstępu: 50 groszy dla młodzieży i 1 zł. dla dorosłych.

Lokal Sity

uznano za „hygieniczny”

Swego czasu podaliśmy do wiadomości zarządzenie ŁOZB, na mocy którego lokal klubu „Sity”, przy ul. Głównej 17 został uznany za niehygieniczny i zabroniono tam urządzania zawodów pięściarskich.

Pociągnięcie okręgowych władz bokserskich poddałszy krytyce i obecnie doczekaliśmy się reasumej tej uchwały, czytnącej wielką krzywdę klubowi Lokal Sity odwiedziła ponownie komisja ŁOZB i tym razem orzekła, że nadaje się on do imprez, należy tylko poczynić w nim drobne zmiany. Czy nie należałoby od tego zacząć?

Oficerowie zagraniczni



którzy brali udział w turnieju hipicznym w Berlinie, składają hold pod pomnikiem poległych.

Dźwiękowy kinoteatr

Capitol

Początek o g. 4.30 w sobotę i niedzielę 12.30. Sala mocno ogrzana!

Dziś i dni następnych!

Rodzina Rotszyldów

Film, który ilustruje potęgę pieniądza i potęgę miłości bankierskiej świata. — Fascynujące dzieje najsłynniejszej rodziny — W rolach głównych: genialny tragiczny angielski

SIR GEORGE ARLISS, niesamowity **BORYS KARLOFF**

oraz uroczą parą kochanków ekranu **LORETTA YOUNG, ROBERT YOUNG**

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek Foxa, kronika zagraniczna i aktualności P. A. T.

MONUMENTALNE ARCYDZIEŁO FILMOWE REŻYSERJI ALEKSANDRA CORDY p. t.

Problem walutowy świata

Prawie cały handel światowy od bywa się na podstawie waluty dolarowej i funtowej. Przeważna część ruchomego, a nawet nieruchomości majątku światowego nenia się w funtach i dolarach i właśnie dookoła tych dominujących walut panuje niepewność, która wygląda na celową, bo ani Anglja ani Stany Zjednoczone nie chcą ustalić parytetu. Zrobiono z walut światowych element handlowo-polityczny, a polityka handlowa jest istotnym składnikiem polityki państw. Żąda się od „bloku złotego”, zwłaszcza od Francji, dewaluowania waluty, wskazując na to, że większość państw już przeprowadziła dewaluację. Przewiduje się, że waluta francuska wobec parytetu przedwojennego zdeprecjonowana została o 80 procent, podczas gdy funt i dolar doznały tylko 40 procentowej dewaluacji. Przewiduje się, że brytyjskiej w interesie Anglii i Ameryki, by Francja przeszła do ponownej dewaluacji, ponieważ w tym wypadku oba kraje musiałyby ze względu na wolność konkurencyjną dalek dewaluować.

Kraje deprecjonujące swoją walutę mają dwójaki cel. Po pierwsze częściowe oddłużenie swoich dłużników, zezwalające na spłatę w deprecjonowanej walucie.

Drugim celem jest zwiększenie własnego eksportu. Deprecjonowanie waluty oznacza więc w pierwszym rzędzie opust z ceny dla zagranicy, który obciąża ogół własnej ludności. A więc daninę majątkową, zużyta na premję eksportową. Jeżeli więc wszystkie państwa chwycą się takich środków i będą się ze swymi cenami eksportowymi licytowały w dół, wtedy efekt będzie iluzoryczny, a temsamem cały system.

Oprócz tego będzie się ciągle od bywało przewarstwianie majątków wewnątrz kraju i niustanna reglamentacja ze strony ustawodawstwa będzie naturalną konsekwencją. Raz jednemu, drugi raz innemu będzie wyrządzona krzywda. Wtedy własność przestaje być choćby jako taka pewną podstawą gospodarczą.

W zagadnieniu walutowym zawar te są wszystkie polityczne i społeczne kwestje, których rozwiązanie wymaga więcej niż tylko dobrej woli kierowników państw i fachowości koncepcyjistów. Z radykalności rezerwy, chcących zmienić stosunki gospodarcze z dnia na dzień należy przeto zrezygnować. Gospodarstwo jest naogół dzisiaj zbyt słabe dla „kuracji końskiej”. Już wiele osiągnąć można, jeżeli się każde polityczne zbliżenie przeniesie również na stronę gospodarczą.

Przykładem takiego zbliżenia jest pakt rzymski, zawarty między Francją a Włochami, a który w następstwie może doprowadzić do zbliżenia innych państw i wywrzeć wpływ na stosunki gospodarcze Europy.

Zresztą jednym z punktów programu wizyty Flandria i Laval'a będzie niezawodnie wyjaśnienie an glikom ze strony francuskiej, że nie mieliby się niczego spodziewać po ew. spadku franka i że logicznie byłoby ustabilizować funt ze względu na ucieczkę kapitału i złota.

Na tej drodze dojdzie się do tego, że w miejsce dotychczasowej rozczłonkowanej zewnętrznie polityki handlowej wszystkich państw wstąpi polityka, dążąca do spożenia poszczególnych atomów w twórczy garbeczn. takim było przedwojenne europejskie gospodarstwo. Na tej drodze wynikną połączenia interesów nietylko dające korzyści wszystkim stronom, ale także zapoczątkowujące nowy rozwój gospodarczy.

Morze i kolonia to potęga Polski

Jak wymierzać podatki w tkalnictwie włókiennictwa zarobkowego?

W związku z wymiarem podatku obrotowego, który odbędzie się na podstawie nowego postępowania wymiarowego, związek włók. przem. zarob. wojew. łódzkiego wystosował memorjał do dyrektora izby skarbowej, poddając krytyce dotychczasowy system wymiaru, oraz wysuwając pozytywny projekt przyszłego systemu.

Dotychczas wymiary krzywdziły właścicieli tkalni zarobkowych.

Kontynuowanie tego systemu jest niedopuszczalne, ponieważ sytuacja tkalni jest bardzo groźna. W latach ub. brano za podstawę opodatkowania pełną kwotę wypłat widocznych w księgach wypłat fabrycznych, przyczem władze do liczały 150 proc. powyższych kwot.

Zasada uwzględniania ksiąg jest słuszną, gdy chodzi o tożsame księgi oficjalne, prowadzone pod kontrolą inspektora pracy, ubezpieczalni, funduszu bezrobocia i pracowników danej przedsiębiorstwa. Inaczej jednak przedstawia się ustalenie kwoty wypłat oraz doliczania

150 proc. do sumy wypłat. Po wszecchnie znany jest fakt, że przemysłowiec, prowadzący tkalnię zarobkową, otrzymuje od nakładcy, jako wynagrodzenie nie najwyżej 100 proc. ponad sumę z zarobków tkaczy, oraz 50 proc. ponad sumę zarobków sęd przygotowawczych. Istnieje poważna różnica pomiędzy sposobem obliczania obrotów włókiennictwa zarobkowego przez urzędy skarbowe, a tem, jakie proponują zarobkowcy.

Wskutek niewłaściwego stosowania wymiaru tkalnia zarobkowa np. zamiast zł. 1.687,50 (2,5 proc. od zł. 67.500) otrzymuje wymiar w kwocie zł. 3000 co stanowi poważną nadpłatę.

Sytuacja ta przedstawia się jeszcze gorzej w wypadku, gdy właściciel tkalni zarobkowej nie jest w stanie wykazać dla kogo pracował wzdł. gdy u rząd skarbowy nie znajduje na kładcy pod podanym adresem. Wówczas urzędy skarbowe liczą całą produkcję, jako wykonaną na własny rachunek.

Stanowisko władz jest, zdaniem związku, niesłuszne, gdy

urzędy skarbowe, wydając świadectwa przemysłowe, czynią to b. ostrożnie, sprawdzając następnie przez lustrację, czy tkalnia zarobkowa otrzymała właściwy patent. Skoro zatem urzędy skarbowe nie posiadają dostatecznych danych, dotyczących kupna przedzdy, wykończenia towarów oraz sprzedaży, stwierdzających, że przedsiębiorstwo to produkuje towary na własny rachunek winny przyjąć charakter zarobkowy tkalni — za niewątpliwym. Dotychczasowe wymiary w takich wypadkach były o tyle szkodliwe, że rujnowały płatnika, a skarbowi kwoty podatkowych nie mógł otrzymać, ponieważ płatnik nie był w stanie uiścić sum, przewyższających jego zdolności płatnicze.

Memorjał związku został wystosowany w chwili, kiedy za rok 1934 po raz pierwszy u skuteczniane będą wymiary na podstawie uznania urzędów skarbowych bez udziału czynnika obywatelskiego.

W związku z tem właśnie przypuszczać wolno, że izba skarbowa weźmie pod uwagę wywody memorjału.

100 tys. bel bawełny dla przemysłu łódzkiego

LONDYN, 4 lutego (Pat.) — Prezes oddziału eksportowo-importowego Banku Stanów Zjednoczonych senator Peec oświadczył, iż toczą się obecnie rokowania w sprawie sprzedaży 100 tys. bel bawełny dla Polski. Należność ma być uregulowana na listami zastawnymi przedsiębiorstw polskich.

Wiadomość PAT. podaje się narazie bez komentarzy. (Red.)

Ford w Rumunji buduje fabrykę samochodów

Specjalna komisja gospodarcza rozpatrywała w rumuńskim ministerstwie przemysłu i handlu propozycję, uczynioną rządowi rumuńskiemu przez zakłady automobilowe Forda. Ford gotów jest wybudować w Rumunji fabrykę samochodów i zobowiązuje się, że w Rumunji wyprodukuje rocznie co najmniej trzy tysiące samochodów. Delegacja rządowa propozycję przyjęła. Fabryka wybudowana zostanie w gminie Floreszti niedaleko Bukaresztu. Prace rozpoczęte zostaną na wiosnę b. roku.

Francja zrywa z polityką kontyngentów

Donoszą z Paryża, że komisja celna parlamentu francuskiego postanowiła znieść z dniem 1 stycznia 1936 r. obecny system kontyngentów towarowych.

Izba deputowanych wniosek komisji już zatwierdziła i przedstawiła projekt ustawy senatowi.

Przypuszczalnie senat zatwierdzi również projekt o zniesieniu systemu kontyngentów, a w związku z tem rząd francuski zmuszony będzie rozpocząć w całym szeregu państw pertraktacje w sprawie zawarcia nowych traktatów handlowych.

NOTOWANIA RAWEŁNY NOWY JORK

loco 12,45 luty 12,16 marzec — 12,21-22 kwiecień 12,24 maj 12,27-28, czerwiec 12,27 lipiec 12,28-30 sierpień 12,25 wrzesień 12,22 październik 12,19-20 listopad 12,23 grudzień 12,27 styczeń 12,28

NOWY ORLEAN. loco 12,43 marzec 12,23 maj — 12,23 lipiec 12,30 październik 12,19 grudzień 12,26 styczeń 12,26

LIVERPOOL. loco 7,06 luty 6,80 marzec 6,78 kwiecień 6,75 maj 6,72 czerwiec — 6,70 lipiec 6,68 sierpień 6,64 wrzesień 6,58 październik 6,58 listopad 6,57 grudzień 6,57 styczeń 6,56.

Egipska: loco 8,84 marzec 8,48 maj 8,44 lipiec 8,43 październik — 8,40 listopad 8,40 styczeń 8,41.

Upper: loco 7,76 marzec 7,50 maj 7,48 lipiec 7,35 październik — 7,34 listopad 7,31 styczeń 7,29.

BREMA. loco 14,50 marzec 13,80 maj 14,28 lipiec 14,49

WPRONAVSKETW Ashimouni: luty 13,84 kwiecień 13,48 czerwiec 13,46 październik 13,46

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Table with 2 columns: instrument, price. Includes Tranzakcje sprzedaż kupna, Dolar, Stabilizacyjna, Dolarówka, Budowlana, Inwestycyjna, Bank Polski, and Tendencja utrzymana.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Table with 2 columns: grain type, price. Includes Żyto, pszenica, jęczmień, owies, mąka żytnia, and otręby pszenne.

Table with 2 columns: grain type, price. Includes otryby pszenne, rzepak, groch, maki, koniczyna, iadalko, poliszka, and srot soya.

Uspokojenie ogólne spokojne.

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była jednolita, przy obrotach normalnych. Notowano: Berlin 212,65, Bruksela 123,60, Amsterdam 355,15, Gdańsk 172,81, Kopenhaga 116, Londyn 25,95, Medjolan 45,06, Nowy Jork 5,32,88, Paryż 84,93, Praga 22,12, Szwaj

Dopiero w marcu wyjaśni się sytuacja fabryk chustek

Zbyt chustek z roku na rok się kurczy. Zapotrzebowanie w r. 1934 było o 30 proc. większe niż obecnie. Również ceny uległy

znizce o 20 proc. w stosunku do r. 1933-34.

Konsumentem chustek jest przede wszystkim wieś, a zubożenie rolnictwa czyni dalszy postęp.

Bolączką tej branży jest szalona konkurencja między fabrykantami.

Szczególnie konkurencja ta daje się odczuwać ze strony firm istniejących dopiero od paru lat. Przy znacznie mniejszych kosztach administracyjnych i niższych potrzebach, konkurują one skutecznie z fabrykami powstającymi dawniej.

Próby stworzenia organizacji, analogicznej do tej, która istniała przed paru laty przy krajowym związku włókienniczym, nie dały żadnego rezultatu.

Dlatego też istnieje obecnie w branży chustek zupełny chaos.

Również dzika konkurencja panuje między odbiorcami, a szczególnie między kupcami we Lwowie, Krakowie i Warszawie. W tych warunkach zarobki są minimalne. Konkurencja dochodzi nawet do tego, że kupcy sprzedają bez zarobku, aby w ten sposób zniszczyć konkurenta. Podkreślić trzeba, że

przymus prowadzenia ksiąg doprowadzić może do uzdrowienia sytuacji w branży chustek.

Wyplacalność kupców łódzkich i prowincjonalnych była dobra. Zobowiązania kryto przeważnie klientowskimi weksłami z terminem 3-4 miesięcy.

Na sezon wiosenny narazie produkcja jest bardzo mała. Sytuacja wyjaśni się dopiero w marcu.

carja 171,42, W obrotach prywatnych: marka niemiecka 201, szyling austriacki 99, korona czeska 21,85, frank francuski 34,91, frank szwajcarski 171,25, funt angielski 35,98, dolar 5,32, rubel złoty 4,56, dolar złoty 8,90, rubel srebrny 1,60, bilon 0,70, Bank Polski placil za banknoty dolarowe 5,29.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty były ograniczone przy tendencji utrzymania. Notowano: Bank Polski 97 — 97,75 (plus 75), Habermusch 40 Tranzakcje dokonane a nienotowane: Elektryczność Dąbrowiecka 10,50, Nobel 5,50, Norblin 35,50.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była mocna, przy obrotach ograniczonych. Większych tranzakcji dokonano jedynie 5 proc. pożycz. konwersyjną. Notowano: 3 proc. budowlana 46 (plus 25), 4 proc. dolarowa 53,50 (plus 20), 5 proc. konwersyjna 68 — 67,75, 5 proc. kolejowa 62,75 (plus 125), 6 proc. dolarowa 76,50 — 76,75, 7 proc. stabilizacyjna 72-72,25 (plus 50), odcinki po 500 dolarów 72,25 — 72,50, 4 i pół proc. ziemskie 54 — 54,88 — 54,75 (plus 75), 5 proc. Warszawy 70,75 — 70, nowe 62 — 61,88 — 62,25 (plus 12), 5 proc. Lublina nowe 44 (plus 25), 5 proc. Łodzi nowe 53,50, 5 proc. Piotrkowa nowe 50,50. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła 117,25, 5 proc. Warszawy stare odcinki po 500 zł. 71,75, 5 proc. Radomia nowe 45, za 8 proc. dillonowską chciano płacić 69,25.

Obniżone podstawy zryczałtowanego podatku obrotowego

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie min. skarbu w sprawie zryczałtowania podatku obrotowego na 1935 r., uiszczanego przez drobnych płatników.

W sprawie tej, jak wiadomo, organizacje gospodarcze domagały się obniżenia norm, a postulat ten został częściowo uwzględniony przez min. skarbu.

Normy zryczałtowanego podatku będą niższe w granicach około 11 proc. od norm, które obowiązywa-

ły w 1934 r. Zryczałtowany podatek wynosić ma wraz z dodatkiem komunalnym (pierwsza suma oznacza obrót roczny, a druga — kwotę podatku): 3000 zł. — 31,24 zł., 6000 zł. — 66,25 zł., 12000 zł. — 93,75; 15000 zł. — 168,75 zł., 18000 zł. — 205,25 zł., 21000 zł. — 243,75 zł., 24000 zł. — 271,25 zł., 27000 zł. — 315,75 zł., 30000 zł. — 356,25 zł., 35000 zł. — 406,25 zł., 40000 zł. — 468,75 zł., 45000 — 531,25 zł.

Wizyta w kolonii trędowatych

Korowód nieszczęśliwych, wykreślonych ze społeczności ludzkiej

Długi szereg jednakowych białych domków, otoczonych miniaturowymi ogródkami, ukrywa się wśród zielonych drzew w głębokiej kotlinie. To kolonia dla trędowatych w Quchoa, najstraszniejszy zakątek Dalekiego Wschodu. Z jednego z domków, tonącego w kwiecie jaśminu, dolatuje zwiędza jącego przeciągły śpiew kobiety. To matka kołysząca swe nowonarodzone dziecko. Wąskie opuchnięte oczy, usta, z których pozostał jedno cień, okropna maska twarzy, jedna krwawiąca rana — to matka, w kolysce leży niemowlę i jasnymi oczkami spogląda na tę potworną istotę, która mu życie dała.

Matka przełożona wyjaśnia: — Prawie wszystkie dzieci trędowatych dziedziczą po rodzicach straszną chorobę, mamy jednak kilka przykładów, w których dzieci uniknęły zarażenia się. Zresztą staramy się jaknajwcześniej oddzielić matkę od dziecka.

MAKABRYCZNE ZWIĄZKI ŚLUBNE

Na progu jednego domostwa stoi dziwna para. On, młody jeszcze, ale z twarzą, przypominającą pysk zwierzęcia, ona, stara, z dionni, przewiazanymi opaskami z płótna. „Ten człowiek jest z Tonkinu, ona z Cambodge'y. Poznali się tu i wzięli ślub”.

Prawie wszyscy trędowaci żyją w stanie małżeńskim. Często zdarza się wypadek, że zdrowa żona zgadza się zamieszkać z chorym mężem w kolonii, by nie opuścić go do śmierci.

Oto pawilon większy i obszerniejszy. Jest to dom opatrunkowy. Okropny zapach zgnięcia ciała wydziela się z tej sali, gdzie białe mniszki bez drgnienia powiek udziele posługi nieszczęśliwym ofiarom choroby. 20-letni młodzieniec porusza rozpaczliwie dłoń, w której brak palców. Sanitarzka objaśnia: — Wielki palec odpadł właśnie wczoraj, ale chory nic nie czuje,

Upadłości, nadzory, układy

Na zebraniu wierzycieli w sprawie odroczenia wypłat firm: „Dom Handlowo - Przemysłowy Edmund Bogdański” i „Janina Jaworska i S-ka” nadzorca sądowy odczytał sprawozdanie, z którego wynika m. in., iż sędzia komisarz odczytał propozycje układowe. Nadzorowana firma proponuje wierzycielom 50 proc. wierzytelności, płatnych w dwa lata po zatwierdzeniu układu i, aby zabezpieczyć wierzycielom spłatę ich należności, proponuje ustanowienie z ramienia wierzycieli zarządcy na czas wykonywania układu.

Część wierzycieli wypowiedziała się przeciwko ustanowieniu zarządcy. Za układem wypowiedzieli się wszyscy wierzyciele, wobec czego układ zawarto bez ustanowienia zarządcy.

Sąd układowy zatwierdził i wyrok opatrzył rygiem natychmiastowej wykonalności.

Sędzia komisarz masy upadłości „Stanisław Witkajtis i S-ka” zawiadomił sąd, że syndyk żadnego

choroba jego weszła już w stadium kompletnego znieczulenia.

CZŁOWIEK, KTÓRY LECZY TRAD

W Sajgonie mieszka człowiek, jeden z tych, którzy poświęcili całe swoje życie dla ludzkości, prof. Moutel; pracował 20 lat, zanim odkrył surowicę uzdrawiającą.

Dr. Moutel nie lubi mówić o swoim wynalazku, pytających zaprasza do zwiedzenia szpitala, którego jest dyrektorem. Dingie, białe korytarze szpitalne, na końcu ich widać wiele czarnych twarzy tubylców, to chorzy czekają na doktora-dobroczyncę. Prof. Moutel pokazuje fotografię jednego ze swych pacjentów przed 3-ma laty. Okropna twarz, jedna krwawiąca rana. A dziś... na wezwanie profesora zjawia się ten sam człowiek, ale jakże inny. Zdrowa cera i tylko białe blizny wskazują, że tędy przeszedł trąd.

Lekarz objaśnia: — Tego człowieka leczyłem tak, jak innych, zastrzykami dożylnymi metylu.

Na twarzy ozdrowieńca widać drobny i ledwo widoczny niebieski ślad, idący do skroni, okazuje się, że to jest pozostałość po zastrzykach z metylu. Zaraz po pierwszym zabiegu chory staje się straszny, twarz robi się podobną do maski trupa, usta przybierają siną barwę potem jednak te wszystkie oznaki znikają i pozostaje jedynie niebie-

ska linja na skroniach. Podczas kuracji metylowej chory cierpi względnie krótko, uczuwa wprawdzie dziwne osłabienie i swędzenie kończyn, objawy te jednak giną po kilku zastrzykach, a rany ze zdumiewającą szybkością zaczynają się goić.

PROCESJA CHORYCH

Przed lekarzem przesuwa się długi korowód. Jakaś młoda francuzka z niepokojem pokazuje doktorowi pierwszą oznakę trądu na białej skórze ręki.

— Czy to bardzo poważne? — zapytuje z niepokojem. Ale z ust doktora padają słowa pocieszenia: — Ależ nie, moje dziecko, będziesz za garę dni uzdrowiona.

Kobieta wychodzi uszczęśliwiona.

— Przed kilku laty — opowiada dr. Moutel, — pewien znany dygnitarz przyprowadził do mnie swą córkę jedynaczkę. Skończyła pierwsze objawy trądu. Nieszczęśliwy ojciec był niepokojony. Nie wierzył, że moge uleczyć jego dziecko. A teraz moja pacjentka jest zupełnie zdrowa, świeci tryumfy w świecie towarzyskim, wyszła za mąż, ma dwoje cudownych dzieci i tylko ja i jej ojciec wiemy, że była trędowata.

Do doktora zbliżają się trzej jego asystenci anamicy; są to ludzie, którzy dalej będą kontynuować samarytańską działalność dr. Moutela.

Zielony celofan chroni środki żywności przed zepsuciem

Według zeszytu Nr. 729 wydawnictw departamentu rolnictwa St. Zjednoczonych, większa część barwnych papierów, służących jako opakowanie, przepuszcza światło słoneczne, co przyczynia się do psucia środków żywności. Tylko dwa kolory, mianowicie trawiaście zielony i czarny wyłączają szkodliwe pro-

mienie. Kolor czarny nie przepuszcza, praktycznie biorąc, żadnego światła, zaś wpływ koloru trawiaście - zielonego jest taki sam, jak chlorofilu w roślinach. Obydwa te kolory absorbują z białego światła te promienie, które wywołują działanie fototechniczne.

Podczas szeregu badań rozdzieleno ten sam środek żywności na dwie szklanki, z których jedną zawinięto szczelnie w czarny papier. Następnie wystawiono obie szklanki na przeciąg roku na działanie słońca. Wynik: pożywienie w szklance, zawiniętej w czarny papier, pozostało świeże i niezmiennione, zaś w nieosłoniętej szklance pożywienie się zepsuło i zgnilo.

Badanie wpływu barw światła na konserwację przeprowadzono następująco: po jednej szklance, napelnionej słońcem, masłem i oliwą do sałaty, umieszczono w dziesięciu na czyniach, nakrytych kolorowymi szymbami. Następnie wystawiono je przez dłuższy czas na działanie słońca. Po zakończeniu doświadczenia tylko tłuszcz, umieszczony pod trawiaście-zielonym szkłem, pozostał niezmienniony, zaś tłuszcz z pod niebieskiego, purpurowo-czerwonego, żółtego, pomarańczowego, albo czerwonego szkła posiadały woń wybitnie zjełczałą.

Ten sam rezultat osiągnięto, zawiązując tłuszczowe produkty w celofan o różnych barwnych odcieniach. Jedynie celofan koloru trawiaście - zielonego chronił produkty przed zepsuciem się.

Dzisiejsze audycje

POWIEŚCIOPISARKA PRZED MIKROFONEM

Znana współczesna powieściopisarka polska, p. Herminja Naglerowa, pisząc często pod pseudonimem J. Stycz, wygłosi o godz. 18,45 szkic literacki przez radio pod interesującym tytułem: „Miłość tylko skompaniowaniem”. Czytelniczki peczki tej autorki oraz ci słuchacze którzy znają jej powieści i nowele, zapewne z przyjemnością usłyszą głos swej autorki przez radio, tem bardziej, że mówić będzie na interesujący temat.

ZENON DOLNICKI

Zenon Dolnicki, znakomity baryton scen zagranicznych i polskich, wystąpi z koncertem pieśni przed mikrofonem rozgłośni poznańskiej. Koncert ten odbędzie się o godz. 19,30. W programie pieśni: Lipskiego, Karłowicza, Galla, Greczaniowa i Arańskiego. Koncert Zenona Dolnickiego transmitować będą z Poznania wszystkie rozgłośnie polskie.

POLSKA MUZYKA XVII WIEKU

O godz. 21,00 rozgłośnie Polskiego Radia transmitować będą IV z kolei koncert historyczny muzyki polskiej. W programie reprezentowany będzie wiek XVII. Wieczór rozpocznie „Pieśń rokoszan” z roku 1606 nieznanego autora. Następnie wykonany będzie motet na pięciogłosowy chór mieszany. „O gloriosa Domina” Mikołaja Zielińskiego, reprezentanta nowego stylu modycznego, czyli śpiewnej recytacji na tle akompaniamentu instrumentów, przenikającego z Włoch do Polski. W dalszym ciągu koncertu odegrane zostaną dwa koncerty z r. 1727: „Nova Casa” na dwójce skrzypiec i fortepian oraz „Tam burina” która jest charakterystycznym tańcem hiszpańskim na skrzypce, altówkę, viola da gamba i fortepian Adama Jarzębskiego, należącego do grona muzyków królewskich, słynącej w całej Europie kapeli nadwornej Władysława IV. Do kapeli tej należał również inny kom-

pozytor tego stulecia, Marcin Mielczewski. Dwie kompozycje tego muzyka zakończą koncert krakowski. Będą to: „Deus in nomine Tuo” — koncert na bas solo, dwójce skrzypiec, violę, organy i kontrabas oraz „Canzona” na dwójce skrzypiec, fagot, organy i kontrabas. Wykonawcami koncertu będą: Adam Mazanek (bas), Mikuszewski Mikuszewska, Syrewicz, Kalka, Mullarczyk, Filipowski (skrzypce), Schleichkorn (altówka), Macalik (viola da gamba), Michniewski (fagot), Frolik (kontrabas), Mastella (fortepian i organy) i chór mieszany (zespół solistów). Kierownictwo muzyczne A. Rieger.

ODCZYT O UNIWERSYTETACH

O godz. 22,45 prof. Roman Dybowski z Krakowa wygłosi odczyt w języku angielskim poświęcony uniwersytetom w Polsce. W odczytciu swym prof. Dybowski zaznaczył, że słuchacze zagranicznych nie tylko z wielką tradycją naszych uniwersytetów w czasach dawnych, ale przedewszystkiem podkreślił to wielkie dobytek naukowe, jakie nasze uniwersytety osiągnęły na wieloletniej polach wiedzy ścisłej, przyczyniając się w ten sposób do postępu naukowego całej ludzkości.

FOTOGRAF PRASOWY

ROSS

6-go Sierpnia 9 (SFINKS) róg Wólczański

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe, wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

po cenach b. niskich.

Kącik dobrej gospodyni

Rady praktyczne

Twarde pieczywo, jak keksy i kruche ciastka należy przechowywać w blaszanej puszcze. Lecz w tej samej puszcze nie można przechowywać ciasta na drożdżach, gdyż suche pieczywo zmieknie.

*

Przekrajaną cytrynę należy umieścić w puszcze z solą; dzięki temu zachowa ona przez kilka dni całkowitą świeżość.

Poncze

Poncz jajeczny: trzy całe jajka i trzy żółtka, 15 deka cukru, jedna ósma litra zimnej wody, cztery stołowe łyżki soku z cytryny i trochę cytrynowej skórki — ubić na pianę a potem dodać do tego trzy ósme litra gotującej wody. Następnie wstawić z naczyniem w gorącą wodę i ubijać miotłką na pianę; wkońcu dodać jedną ósmą litra rumu.

Poncz z białego wina. Dwie flaszki dobrego białego wina, pół flaszki araku, cukru dodać do smaku, ile kto lubi — gotować, aż powstanie biała pianka.

Poncz holenderski. Jedną część soku cytrynowego, 2 części cukru i cztery części araku zagotować w przykrytem naczyniu, a potem zmieszać z ośmioma częściami gotującej się wody. Można dodać do tego ponczu trochę likieru i wanilii.



Morze i kolonie to potęga Polski

Kino-teatr
Sztuka
Kopernika 16, tel. 140-72
Pocz. w dni powsz. o 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12
Sala dobrze ogrzana

Dziś premiera!
Wspaniały, o niezwykle frapującej treści film tysiąca przygód, emocji i sensacji wg. głośnej powieści L. STEVENSONA p. t.
Wyspa Skarbów
Obsada: Wallace Beery, Jackie Cooper, Lionel Barrymore i Lewis Stone

MIMOZA

Od wtorku dnia 5 do
poniedziałku 11 lutego

Rozkosze małżeństwa

II-gi film **CZERWONY WÓZ**

Następny film: **CZY LUCYNA, TO DZIEWCZYNA**

Kilińskiego 178 Doj. tramw. Nr. 0, 4, 6, 10 i 17.

Doktor Zygmunt Henrykowski
Choroby skórne, weneryczne i pęcherzowe
przeprawał się na ul. Piotrkowską 86, tel. 143-53
przyjmuje od 8-11 i od 6-9 wiecz
w niedz. i święta od 9-11 ppol.
Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med.
H. Rózaner
Choroby skórne i weneryczne
Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9-12 rano i 5-9 pop.
Od 1-2 przyjmuje
w Lecznicy przy ul. Zgierskiej 17

Dr. med.
H. LUBICZ
specjalista chorób skórnych
wenerycznych i moczopięciowych
powrócił
Cegielniana 7, tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8-10, 12-2, 5-7
w niedziele i święta od 9-11.

DOKTOR
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 56 tel. 148-62
Przyjmuje od 9-12 r. od 2-4 pp.
od 7-9 w. w niedz. i święta od 11-2 pp.

Gabinet dentystyczny
Lekarza dentysty
A. Struńskiego
Piotrkowska 43, tel. 165-20
czynny.

Dr. W. ŁAGUNOWSKI
PIOTRKOWSKA 70. Tel. 181-83.
Spec. choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.
(Leczenie niemocy pęcherzowej)
Gabinet Roentgeno-lecznicowy
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-4 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz
w niedziele i święta od 10-11
Oddzielna poczekalnia dla pań.
Dla niezamożnych ceny lecznicowe

Ku uwadze
PP. Kupców i Przemysłowców
Rutynowany buchalter-korespondent
prowadzi księgowość według nowego
kodeksu handlowego oraz korespon-
duje po niemiecku, włosku, fran-
cusku. Przyjmie pracę na godziny
za wynagrodzeniem umiarkowanym.
Zgłoszenia pod „L.S.A.“ do admin.
384-4

Najpotężniejsze arcydzieło
produkcji wiedeńskiej

Już wkrótce!

Bal w Savoyu

Film-Rewelacja

GITTA ALPAR
HANS JARAY

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zostać można od 1-3. Lekcja 1 zł. 642-3

Kupno i sprzedaż.

WÓZKI dziecięce, wyczmaczki, po cenach przystępnych poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

Różne

OGŁOSZENIE 1-e. Likwidator firmy Łódzkie T-wo Włókiennicze Sp. Akc. zawiadamia o otwarciu likwidacji spółki i wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń w siedzibie spółki w ciągu sześciu miesięcy od daty III ogłoszenia. 60-3

WYTWÓRNIA krawatów, Traugutta 9, poleca nowości sezonowe. Uwaga: specjalny dział reparaacji i odświeżania krawatów. 889-5

NINIEJSZEM wzywam pana M. D. na Sąd Polubowny. L. G.

ZAGINEŁA książeczka wojskowa na nazwisko Jakub Warhaftig, ur. 1904 r. wydana przez PKU Łódź — Miasto 1. 3

ZAGINAŁ kwit kaucyjny Elekrowni Łódzkiej za Nr. 66253 na nazwisko Knopfman Anna, zam. Pomorska 44.

Choroby zwierząt
(Specjalność — psy domowe)
Lekarz weterynaryjny
M. A. Reich
przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4-7 p.p.
Wjazd do chorych zwierząt
Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77
Ceny lecznicowe.

Lokale

MIESZKANIE 5 pokojowe, słoneczne, front, III piętro, w pobliżu Placu Wolności, natychmiast do wynajęcia. Informacje telefonicznie 114-73 od 4-7, 394-3

CENTRUM, pokój umeblowany z oddzielnym wejściem do oddania, ul. Piotrkowska 62, front II p. m. 8.

JEDYNY ZŁOTY MEDAL
z kategorii przerwy otrzymać

“OLLA”
Gum...?

na Międzynarodowej Wystawie Lekarsko-Aptekarskiej w CLUJ (Rumunja)

Dźwiękowy Kino-Teatr CORSO

Od dn. 5 lutego i dni następnich:
Wspaniały dramat wg. nieśmiertelnej powieści Emila Zoli

NANA

w roli głównej słynna gwiazda ekranów sowieckich, fascynująca

ANNA STEN

oraz PHILIPS HOLMES

NANA: to historia kobiety, która żyła dla miłości i dla miłości umarła.

Nadprogram: Wspaniała komedia pt. „Ja się Brzydę Brydżem” oraz kolorowy film „Mądra Kokoszka”

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10, w soboty i niedziele o g. 12, 2, 4, 6, 8 i 10
Następny program: I. Bunt w Szanghaju II. Szpieg 13.
Ceny miejsc: I seans 50 i 54 — następne 34, 35 i 1.09



Do akt. Nr. Km. 197/35
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 11-go, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 77 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dn. 11 lutego 1935 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Zachodniej 35 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do Henocha Kantorowicza a mianowicie: tysiąc czterysty kilogramów mydła „trójka” oszacowanych na łączną sumę zł. 1400 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, d. 23.1.35 r.
Komornik (-) T. Łokuclewski
Sprawa Tow. Kred. dla Handlu Spożywc. w Łodzi p-ko Henochowi Kantorowiczowi

Posady

FARBIARNIA surowców poszukuje pomocnika majstra farbiarskiego. Oferty z dotychczasową praktyką złożyć do adm. „Głosu” pod „Farbiarz” 62-2

Silnik elektryczny

110 V. na prąd zmienny 1/10 — 1/12 K. M. kupię okazynie.
Oferty sub. „O. U.”

DR.
Armand Akerberg
TŁUMACZ PRZYSIĘGLY
języka NIEMIECKIEGO
ŁÓDZ,
Południowa 2. Tel. 224-91.

Kino Teatr
MIRAZ
11 listopada 16
(Konstantynowska)
Sala dobrze ogrzana

Dziś dawno oczekiwana, imponująca premiera arcydzieła produkcji sowieckiej p. t.

Ostaini z Gołowlewych

W roli gł. W. Gardin.

Nadprogram: **Sowiecka Rewja Sportowo-Zimowa na Placu Aleksandra w Leningradzie.**

Ceny miejsc: III m. 54, II m. 85 gr., I m. 1.09, Balkon 75 gr.

Kino-teatr
METRO
PRZEJAZD 2

Nieodwołalnie ostatnie 2 dni! Najweselsza komedia sowiecka

Świat się śmieje

(tyt. oryg.: Wiesiołyje Rebjata). Nadprogram: Aktualności Paramountu i P. A. T.
Następny program: „MŁODY LAS”

Kino-teatr
ADRIA
GŁÓWNA 1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt) 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwycisajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 30% drożej, firm. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 30% drożej.